

FORWARD[®]

magazyn studencki

skp progress | №4

ISSN 1899-5748



Temat numeru

⦿ Rola Dolara we współczesnym świecie finansowym

Studia za granicą:

Szwecja

⦿ Inwestycja w złoto

⦿ Biznes studencki

⦿ Wolontariat sportowy

⦿ Kredyty studenckie

⦿ Wywiad z Arturem Binkowskim

⦿ Klub wzajemnej gościnności - Hospitality Club





FORWARD magazyn studencki

Redaktor naczelna:

Katarzyna Błaszkievicz

Zespół:

Żaklina Jabłońska
Łukasz Janiszewski
Paulina Kuzańska
Joanna Sobczak

Autorzy tekstów:

Katarzyna Błaszkievicz
Martyna Czapska
Agnieszka Forzpańczyk
Piotr Gregor
Żaklina Jabłońska
Izabela Kalinowska
Szymon Okoń
Bartek Więckowski
Ewa Właźlak
Aneta Żbik



SKN Progress
Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Finansów,
Bankowości i Ubezpieczeń
ul. Rewolucji 1905r. 41
90-214 Łódź
Siedziba: pok. D 316a
Tel/Fax (0-42) 635-51-05
progress@progress.org.pl
www.progress.org.pl

Publikacja dofinansowana
przez Fundację BRE Banku



"Wszystkie materiały chronione są prawem autorskim. Przedruk lub rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie i jakimkolwiek języku bez pisemnej zgody wydawcy jest zabronione."

FORWARD®

design by

north@northnoisiv.com

Witajcie,

Przed Wami powakacyjny numer Forwardu. Bardzocieszymy się, że tym razem przeczytają go również studenci w Warszawie i w Poznaniu. To efekt współpracy z **SKN Konsultingu (www.konsulting.edu.pl)** z SGH i **SKN Profit (www.sknprofit.pl)** z poznańskiego Uniwersytetu Ekonomicznego, którym serdecznie dziękujemy.

Zostaliśmy zasypani świetnymi artykułami i wybór był naprawdę trudny. Nasze starania zostały jednak docenione: z prawdziwą radością informujemy Was, że otrzymaliśmy **Znak Jakości Gazety Bankowej** i teksty nim opatrzone już niedługo będziecie mogli znaleźć na stronie **www.gb.pl**. To wspaniałe wyróżnienie dla nas- SKN Progress jako Wydawcy, a przed wszystkim naszych Autorów. Mamy nadzieję, że to zmotywuje Was do jeszcze większej aktywności przy współtworzeniu Forwardu.

A tymczasem, na dobry początek roku, proponujemy Wam studenckie sprawy: kredyt na studia, a po nich własny biznes za niekoniecznie własne pieniądze. Zyski z niego można zainwestować - na przykład w złoto, bo jak przeczytacie w artykule o QDII w Chinach, bezpieczeństwo to ważny - często niedoceniany - aspekt decyzji. Aby wobec tego ułatwić Wam analizę światowych finansów, polecamy artykuł o zachowaniach dolara. W tym numerze bierzemy też pod lupę spółkę europejską, a skoro wędrujemy po całym świecie, to zabierzemy Was w podróż do Szwecji - na Erasmusa lub w ramach programu Hospitality club, ponieważ podróże kształcą. Ale nie tylko one - jeśli będziecie słuchać odpowiedniej muzyki, wiedza znacznie szybciej wejdzie do głowy, warto więc spróbować i ułatwić sobie naukę po wakacyjnej przerwie, a zaoszczędzony czas przeznaczyć na rozwój kariery. Mamy nadzieję, że zainspiruje Was do tego wywiad z Arturem Binkowskim - Dyrektorem ds. ubezpieczeń w RTV EURO AGD, absolwentem Ek-Socu i członkiem SKN Progress. Znajdziecie też tekst o wolontariacie sportowym, który na pewno może stać się cennym doświadczeniem w karierze, oraz o tegorocznej edycji Akademii Liderów Rynku Kapitałowego.

forward.redakcja@gmail.com

Więcej o SKN Progress i magazynie Forward znajdziecie na wewnętrznej stronie okładki i w Internecie:

www.progress.org.pl

Zapraszamy do lektury!

Patronat nad pismem objęli:

prof. zw. dr hab. **Włodzimierz Nykiel**
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

prof. zw. dr hab. **Jan Gajda**
Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytet Łódzkiego

prof. zw. dr hab. **Krystyna Piotrowska-Marczak**
Dyrektor Instytutu Finansów, Bankowości i Ubezpieczeń
na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego





Spis treści



Trendy Biznesowe

Rola dolara we współczesnym świecie finansowym:
analiza zmienności USD | **str. 2**

Inwestycja w złoto - złotą inwestycją | **str. 6**

Spółka europejska – spółka bliska Europie | **str. 8**

Qualified Domestic Institutional Investor
w Chińskiej Republice Ludowej | **str. 12**



Twoje finanse

Kredyt studencki | **str. 14**

Studencki biznes – droga do pozyskania środków
na uruchomienie działalności gospodarczej | **str. 18**



Edukacja

No i cóż, może do Szwecji..? | **str. 22**

Wpływ muzyki na procesy efektywnego uczenia się
i zapamiętywania | **str. 26**



Kariera

Wolontariat sportowy- wartość dodana
dla twojej kariery i społeczności | **str. 30**

Akademia Liderów Rynku Kapitałowego
– projekt dla ludzi z pasją | **str. 32**



Wydarzenia

Wywiad z Arturem Binkowskim | **str. 34**



Styl życia

Klub wzajemnej gościnności -
Hospitality Club | **str. 36**



Tekst: Piotr Gregor

piotrek.gregor@gmail.com

Temat numeru



Rola DOLARA

we współczesnym świecie finansowym: analiza zmienności USD

Kryzys. A po nim...

Każdy kryzys finansowy niesie ze sobą zmiany. Mówi się, że jest to naturalne następstwo tego, że coś nie działa tak jak powinno, a świat bogatszy w nowe doświadczenia wychodzi z recesji doskonalszy, wprowadzając nowe rozwiązania tam, gdzie były niezbędne. Implikacje dla sektora bankowego i systemu monetarnego mogą być bardzo znaczące. Wystarczy wymienić tutaj Nowy Ład wprowadzony przez prezydenta USA Franklina D. Roosevelta, porozumienie z Bretton Woods, na mocy którego powstał Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Bank Światowy, czy kryzys monetarny w lutym i marcu 1973 roku skutkujący wprowadzeniem płynnych kursów pustej waluty, czyli całkowite oderwanie dolara od złota. Od tej pory *greenback* nie był już niczym innym, aniżeli jedynie znakiem papierowym emitowanym przez **FED**. Dziś być może mało kto zdaje już sobie sprawę z tego, że niegdyś dolar stanowił równowartość 371,25 ziaren czystego srebra lub 24,75 ziaren złota. Fakt, iż można było zgłosić się do banku z poleceniem wymiany waluty na kruszec, wydawać się dziś może tylko ciekawostką.

Mortgage crisis

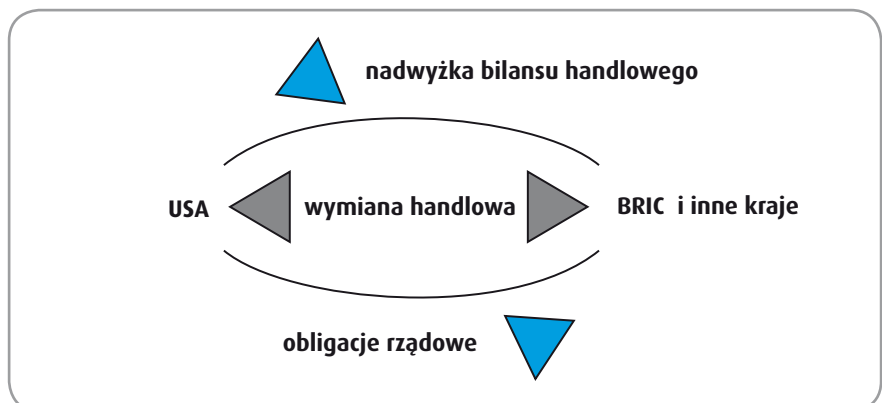
Współczesny kryzys na naszych oczach zmienia oblicze świata finansowego. Nowe standardy wyceny, powstanie organów

zapewniających większą kontrolę sektora bankowego i oferowanych przezeń złożonych produktów finansowych to tylko niektóre z następstw *financial turmoil*. Najgorzej dyskutowaną natomiast ostatnimi czasy sprawą jest kwestia światowej waluty i sposobu funkcjonowania współczesnego systemu wymiany pieniężnej.

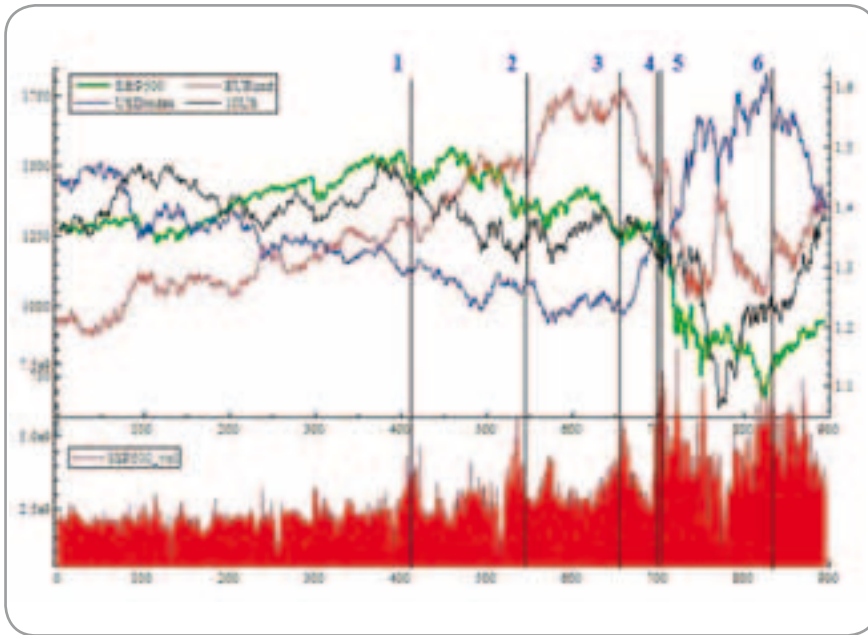
Dolar amerykański

Kraje **BRIC**, czyli Brazylia, Rosja, Indie oraz Chiny, mówią głośno o stworzeniu stabilnego systemu walutowego. Główną przyczyną ich niepokojów jest deprecjacja dolara amerykańskiego, który służy dziś powszechnie za walutę międzynarodową. Na skutek lokowania swoich nadwyżek bilansu handlowego w obligacjach rządu USA (*rysunek 1*), kraje te

ponoszą ryzyko walutowe – ich sytuacja nie różni się bowiem niczym od długiej pozycji w dolarze. Skutkiem niezwykle agresywnej, ekspansywnej polityki monetarnej prowadzonej przez rząd prezydenta Baracka Obamy, polegającej na zalaniu rynku płynnością poprzez zwiększenie podaży pieniądza, może być znaczna utrata wartości dolarowych rezerw walutowych krajów takich jak Chiny, Rosja, czy Japonia, jeśli polityka ta osłabi amerykańską walutę. W opublikowanym w kwietniu 2009 roku raporcie zatytułowanym: „**Global Financial Stability Report**” Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozuje, iż dług publiczny rządu USA w roku 2010 wyniesie 98% PKB, co stanowić będzie 38-procentowy wzrost w porównaniu z rokiem 2008. Sytuacja taka nie sprzyja silnemu dolarowi.



Rysunek 1. System finansowy: mechanizm łączący USA i kraje inwestujące w amerykańskie obligacje rządowe. Źródło: opracowanie własne



Rysunek 2. Dolar w czasie kryzysu: 3 stycznia 2006 – 12 czerwca 2009, dane dzienne.
Źródło: opracowanie własne

Ponadto, źródłem skarg krajów finansujących deficyt USA jest zmienność kursu USD. Zmienność uważa się za miarę ryzyka. Ogólną siłę dolara w czasie kryzysu kredytów, odzwierciedlaną przez USDindex (niebieska linia), pokazano na rysunku 2 na tle S&P500, jego obrotów, kursu EURusd oraz rentowności amerykańskiej obligacji dziesięcioletniej.

Widoczne jest, że w początkowej fazie kryzysu, kiedy 1 sierpnia roku 2007 (1) upadł bank **Bear Stearns** i indeks S&P500

przy zwiększonych obrotach, potwierdzających siłę ruchu, zaczął zniżkować, dolar podlegał nadal stopniowej deprecjacji, którą kontynuował od roku 2002. Załóżek recesji nie rozbudził jednak jeszcze zdecydowanych trendów na rynku walutowym. Silnym bodźcem pchającym dalej w dół USDindex (w górę kurs Euro) było wstrzyknięcie w system finansowy USA 41 bilionów dolarów przez **FED** oraz ogłoszenie dnia 18 stycznia 2008 *stimulus plan* przez prezydenta Busha (2). Taka masa płynności musiała

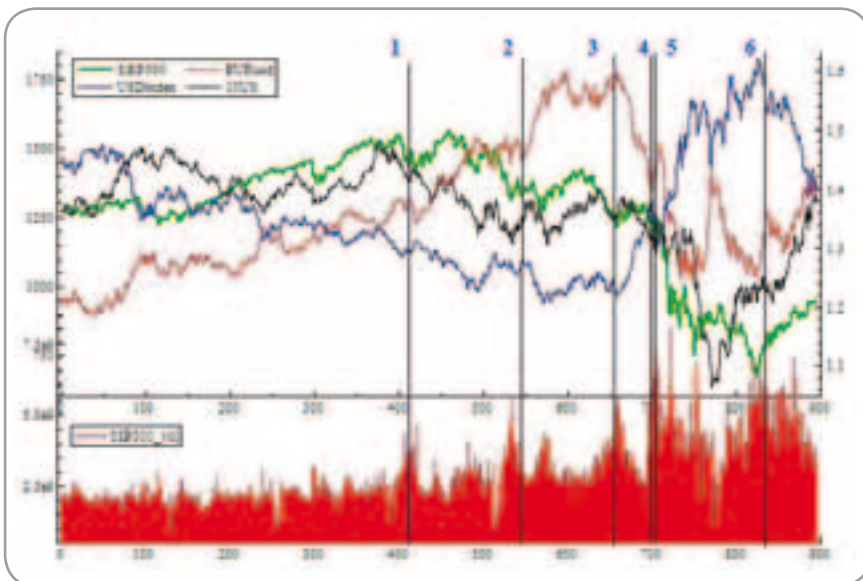
negatywnie wpłynąć na walutę. Prawdziwy wstrząs miał jednak dopiero nadejść. Dnia 11 lipca 2008 roku bankructwo ogłosił **IndyMac Bank** (3) – druga co do wielkości finansowa instytucja USA. Wzniciło to lawinę następstw: kolejne instytucje zostawały objęte przez *Chapter 11 (of the Bankruptcy Code)*. Morze bankructw spowodowało wzrost awersji do ryzyka oraz wielką niechęć i nieufność sektora finansowego do pożyczania. Dolar był w cenie, a USDindex silnie odbił się od dna i rozpoczął zwyżkę.

Kiedy 7 września 2008 roku rząd USA ogłosił przejęcie **Fannie Mae i Freddie Mac** (4), a zaraz potem, dnia 15 września upadł **Lehman Brothers** (5), indeks dolara kontynuował wzrosty napędzany popytem na gotówkę, presją na płynność ze strony instytucji finansowych posiadających transe *toxic assets* i wspierany postrzeganiem USD poprzez pryzmat *safe haven*. Od tego momentu rynek reagował według utartego schematu, że dobre wieści ze Stanów to słaby dolar, natomiast kiepskie dane makro to dolar silny. Sytuacja ta uległa nieco zmianie dopiero 18 marca 2009 roku, kiedy **Zarząd Rezerwy Federalnej** ogłosił wykup amerykańskich obligacji rządowych (6). Reakcją rynku była wyprzedaż waluty.

Co więcej, pojawiające się oznaki stabilizacji globalnej sytuacji makroekonomicznej sprzyjały wzrostom na parkietach oraz wyjściu z obligacji amerykańskich na rzecz inwestycji w aktywa bardziej ryzykowne. Poprawa sentymentu na rynkach finansowych i możliwość gry na różnicach stóp procentowych, które w Stanach kształtują się na poziomie bliskim 0%, ponownie osłabiły dolara amerykańskiego. Z początkiem sierpnia 2009 roku indeks S&P500 odzyskał już 39,86% licząc od minimum 676,53 z dnia 9 marca, podczas gdy *greenback* wciąż słabł.

Tylko tak mówią...

Czy groźby Chin i pozostałych zainteresowanych walutą światową mają realny charakter? O ile mówi się o wykorzystaniu praw ciągnięcia **SDR** emitowanych przez **MFW**, o tyle bardziej realne w roli pieniądza ponadnarodowego wydaje się umocnienie chińskiego *renminbi*, czyli *yuana*, silnie promowanego przez rząd w Pekinie zawarciem porozumień swapowych z Białorusią, Argentyną oraz niektórymi krajami ASEAN. Chiny podpisały również umowę z Brazylią



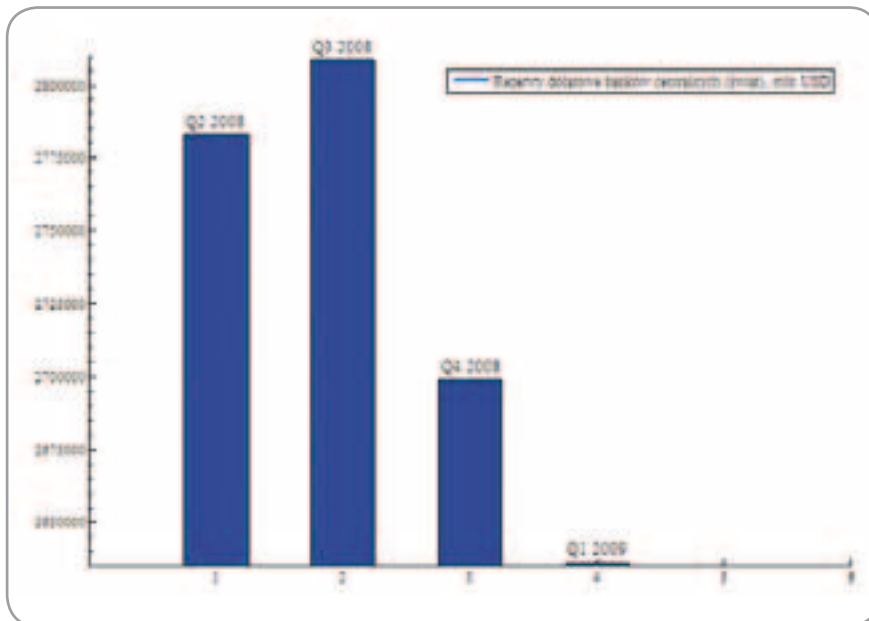
Rysunek 3. EURusd: reakcja rynku na działania FED. 18 marca 2009.
Źródło: opracowanie własne



o rozliczaniu wzajemnych transakcji właśnie w *yuanach*. Niewątpliwie, bez względu na to, jak kwestia ta zostanie rozstrzygnięta, międzynarodowa pozycja USD uległa zachwianiu. Obserwujemy znaczący spadek rezerw światowych wyrażonych w dolarach amerykańskich (rysunek 5) i chociaż PBoC oficjalnie nie ujawnia informacji na temat dywersyfikacji swoich aktywów, wiadomo, że Chiny, które finansują około 740 mld dolarów długu USA i obok Japonii są największym posiadaczem amerykańskich obligacji, zwiększyły ilość posiadanego złota w roku 2009 do 1000 ton, w porównaniu z 600 ton kruszcu w roku 2003.

Volatility

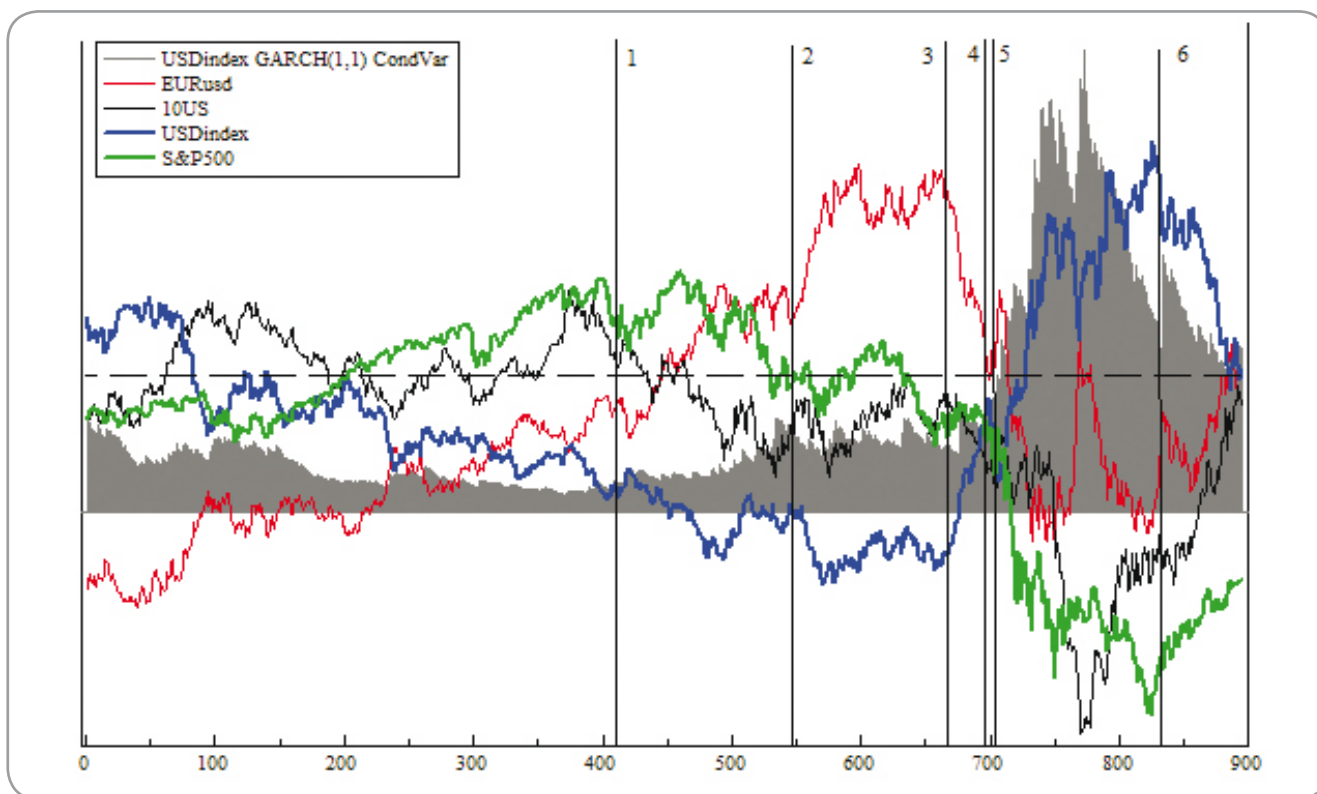
Czy zmienność notowań dolara rzeczywiście może wzbudzać aż tyle obaw? Analizując kształtowanie się wariancji warunkowej **USDindex** (rysunek 6)- miernika siły USD, zaobserwować można istotny wzrost zmienności, którego początek datować trzeba na 1 sierpnia 2007 roku i upadek banku **Bear Stearns**. Prawdziwy wybuch nastąpił jednak po 15 września 2008 i katastrofie **Lehman Brothers**. Ponad czterokrotny wzrost wari-



Rysunek 4. Rezerwy światowe w dolarach. Ocenia się, że Chiny zmniejszyły ilość aktywów dolarowych do 1,5 bln USD z 1,95 w pierwszym kwartale roku 2009. Źródło: IMF

cji **USDindex** pokazuje, jak bardzo narażona na ryzyko jest wartość rezerw dolarowych. Choć obecnie zmienność indeksu obniżyła się, to jednak jest ona nadal czterokrotnie wyższa niż zmienność z początku kryzysu, tuż po upadku banku **Bear Stearns**, kiedy

kurs **EURusd** kształtował się na zbliżonym do dzisiaj poziomie 1,40. Porównując wartość dolara mierzoną indeksem, stwierdzić można analogicznie, iż odpowiednia zmienność przed kryzysem, gdy **USDindex** w październiku 2006 kształtował się na zbliżonym



Rysunek 5. Zmienność USDindex na tle kryzysu. Źródło: opracowanie własne



 Rysunek 6. 11 lipca 2008: bankructwo IndyMac Bank.

do obecnego poziomu 60 punktów, była aż czterokrotnie niższa. Zatem, choć wartość rezerw dolarowych w stosunku do czołowych walut światowych w przybliżeniu nie zmieniała się, to jednak ryzyko związane ze zmiennością dolara zwiększyło się. Co gorsza, w obliczu obecnych wzrostów indeksów (S&P500 dnia 3 sierpnia 2009 po raz pierwszy od dnia amerykańskich wyborów prezydenckich z dnia 4 listopada 2008 roku przebił poziom 1000 punktów) oraz powrotu apetytu na ryzyko i odradzającego się globalnego popytu (tutaj najlepszym filtrem jest AUDusd, który zyskał już 33% licząc od dna recesji z marca i obecnie pokonuje nowe szczyty na 0,8400 \$), przewidywać można, iż dolar amerykański będzie uległ dalszej deprecjacji przy podwyższonej zmienności.

Save more. Smile more.

Największa sieć amerykańskich supermarketów **Wal-Mart**, będąca obecnie sprzedawcą numer 1 na świecie, rozpoznawana jest pod sloganem: „Zaoszczędź więcej. Uśmiechaj się więcej”. Sieć ta wyemitowała właśnie dwie transze pięcioletnich obligacji o łącznej wartości 100 mln yenów, zwanych Samurai bonds. Są to obligacje emitowane przez zagraniczne firmy w Japonii. Pytaniem jest, dlaczego **Wal-Mart** preferuje yeny bardziej niż dolary? Na rynku pojawiły się komentarze, że w innym przypadku papiery te nie znalazłyby po prostu nabywcy. Is there a message there? – pyta Chuck Butler, prezydent EverBank World Markets, nawiązując do zachowania giganta w swym codziennym komentarzu.

Co dalej?

Analitycy włoskiego **Banca Popolare** szacują, że wartość kursu **EURusd** na koniec roku 2009 wyniesie 1,52. Prognozą **Deutsche Bank** jest natomiast jego spadek do 1,20. Niezależnie od tego, jak faktycznie ukształtuje się kurs **EURusd** na koniec roku 2009, zmienność wartości dolara jest istotnie wysoka i stanowi powód do dyskusji na temat poszukiwania dlań alternatyw w kontekście waluty światowej.





INWESTYCJA W ZŁOTO -

GDZIE KUPIĆ ZŁOTO I NA CO ZWRÓCIĆ UWAGĘ?

Nie bez powodu trzymana w domu złota biżuteria kojarzy się nam z zabezpieczeniem na czarną godzinę. W ciężkich czasach złoto zawsze zyskiwało na wartości i można je było sprzedać za rozsądną cenę. Mimo upływu lat złoto nadal jest dobrą lokatą kapitału.

Najprościej jest kupić złote sztabki lub monety, gdyż takiej inwestycji można dokonać posiadając stosunkowo niewielką sumę pieniędzy.

Do wyboru mamy:

- » złote sztabki lokacyjne, inaczej bulionowe,
- » złote sztabki kolekcjonerskie,
- » złote monety bulionowe,
- » złote monety kolekcjonerskie.

Kolejną formą inwestowania może być również zakup akcji firm, które związane są z wydobyciem tego kruszcu. Takie inwestycje oferują zagraniczne fundusze inwestycyjne (na przykład Franklin Templeton inwestuje w akcje afrykańskich kopalni złota, które posiadają znaczny udział w światowym rynku). Inwestycji takich dokonują również bogaci inwestorzy indywidualni.

Kupując złoto należy wybrać bezpieczne źródło, unikając wyprzedży, okazji, promocji. Nie należy kupować wyrobów nieoczekiwanych, z nieznaną mennicy, bądź pokawałkowanych, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości najlepiej sprawdzać złoto u zaufanego jubilera bądź w Urzędzie Probierczym. Decydując się na taką formę lokaty oszczędności należy liczyć się z dość długim okresem oczekiwania na zamówione złoto (przynajmniej kilka tygodni), ponadto cena sprzedaży zawiera wysoką (nawet kilkudziesięcioprocentową) prowizję.

Na polskim rynku największą popularnością cieszą się sztabki od 5 gramów do 1 uncji. Kupowanie złota w formie przetworzonej, czyli w postaci monet lub medali, ma dodatkowo wartość kolekcjonerską. Należy jednak pamiętać, że nie każda moneta ma taką wartość i może zostać wyceniona jak złoty złom. Im mniejszy nakład, tym większa szansa, iż moneta przewyższy cenę kruszcu, z którego została wykonana.

Ponieważ złoto jest miękkie, zarówno w zakładach jubilerskich, jak i mennicach, łączy się je z innymi metalami, głównie srebrem, miedzią, niklem, cynkiem. Staje się wtedy twardsze, zmienia się jego kolor oraz zmniejsza wartość. Zgodnie z obowiązującym w Polsce Prawem Probierczym, wyroby ze złota przeznaczone do handlu muszą być badane i cechowane przez specjalne organy probiercze oraz muszą zostać oznaczone próbą, wyrażoną w częściach tysięcznych.

Przed XX wiekiem zamiast oznaczeń liczbowych stosowano pojęcie karatów (ct), obecnie jest ono stosowane zamiennie. W Polsce najpopularniejsza próba wynosi 0,585 czyli 14 karatów, co oznacza, że w 1 gramie stopu znajduje się 0,585 g złota i 0,415 g innych metali.





ZŁOTĄ INWESTYCJĄ

DLACZEGO WARTO INWESTOWAĆ W ZŁOTO?

Na rynkach finansowych w czasach bessy złoto zawsze było pewną i stabilną lokatą. Jest ono powszechnie uważane za odporne na dekonjunkturę oraz zawirowania rynkowe. Zasoby złota są ograniczone, co jest gwarancją utrzymania jego wartości. Ponadto jest praktycznie niezniszczalne i można je spieniężyć w dowolnym momencie.

Banki Centralne wielu krajów gromadzą rezerwy właśnie w złocie. Obecną wartość rezerw szacuje się na 29,7 tys. ton, co stanowi 18% dotychczas wydobytego na świecie złota. W USA Bank Centralny posiada 8.133,5 ton złota, we Włoszech 2.451,8 ton, w Japonii 765,2 ton.

Spadek kursu dolara spowodował, że ostatnio również inwestorzy powrócili do zakupu tego metalu. Fakt ten nie jest zaskakujący, gdyż cena złota bije rekordy, a prognozy są wyjątkowo optymistyczne.

Nawet największym przeciwnikom złota brakuje argumentów w sytuacji, gdy złoto jako jedyne poradziło sobie z kryzysem, podczas gdy amerykańskie indeksy leciały gwałtownie w dół.

Zapasy złota zgromadzone przez największy Exchange Traded Fund, czyli fundusz notowany na giełdzie - SPDR Gold Trust, również świadczą o zainteresowaniu inwestycjami na rynku złota. Posiada on obecnie 1132 tony złota, czyli więcej niż bank w Szwajcarii lub w Chinach. Warto zaznaczyć, iż w ubiegłym roku stan jego zapasów wynosił 780 ton, co jest dowodem silnego popytu inwestycyjnego na ten kruszec.

Według raportu perspektyw wzrostu cen złota opublikowanego przez Investors TFI, w marcu 2010 roku wartość złota może osiągnąć 1400\$ za uncję, zaś w roku 2012 aż 2000\$ za uncję. Nawet jeśli realia nie okażą się dla złota aż tak optymistyczne, w najbliższym czasie należy spodziewać się jego aprecjacji.

Złoto jest doskonałym elementem dywersyfikacji portfela inwestycyjnego, gdyż jego cenę determinują mechanizmy niezależne od koniunktury na rynkach giełdowych. Ekspert radzą by dla własnego bezpieczeństwa około 5-10% oszczędności zawsze lokować w złoto.

POWODY, DLA KTÓRYCH WARTO KUPOWAĆ ZŁOTO:

- » złoto jest bezpieczną, niezależną formą inwestycji, gdyż w przeciwieństwie do waluty papierowej nie jest zależne od: inflacji, wahań kursów walut, itp.,
- » polityka i gospodarka mogą oddziaływać na cenę, ale nie oddziałują na rzeczywistą wartość metali szlachetnych,
- » w przeciwieństwie do akcji i innych papierów wartościowych, złoto nigdy nie traci swojej wewnętrznej wartości,
- » zachowuje swoją wartość mimo wojen, katastrof, społecznych oraz politycznych rewolucji,
- » jest prawdziwą walutą międzynarodową,
- » jest lokatą kapitału, za posiadanie której nie trzeba płacić podatku (w odróżnieniu od np. lokat bankowych),
- » jest najprostszym sposobem przekazywania majątku.

Podsumowując, warto przytoczyć słowa Bernarda Baruch'a „Złoto towarzyszy ludzkości od czasów Aleksandra. Jeżeli ma się tak dobrze od dwóch tysięcy lat, to nie z powodu przesądu lub błędnej teorii.”

GDZIE KUPIĆ ?

- w oddziałach NBP,
- w kantorach lombardowych,
- u jubilerów,
- w sklepach internetowych,
- na aukcjach internetowych.

KARAT A PRÓBA

- 24 karaty - próba 0,999
- 22 karaty - próba 0,916
- 18 karatów - próba 0,750
- 14 karatów - próba 0,585
- 12 karatów - próba 0,500
- 10 karatów - próba 0,417
- 9 karatów - próba 0,375

📈 Kształtowanie się ceny złota





Tekst: Szymon Okoń

okonszymon@gmail.com



Spółka europejska

- spółka bliska Europie

Dzięki przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pojawiły się nowe możliwości w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Dążenia do zniesienia przeszkód w swobodnym przepływie towarów, usług, kapitału oraz osób znajdują również odbicie w kwestii podejmowania działalności gospodarczej. Na mocy rozporządzeń europejskiego prawa spółek wprowadzono trzy formy paneuropejskie, a mianowicie: **europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych, spółkę europejską oraz spółdzielnię europejską.**

Niewątpliwie najciekawszą z nich jest spółka europejska (*fac. societas europaea*). Pozwala ona na prowadzenie ponadnaro-

dowej działalności gospodarczej na terenie całej Unii Europejskiej.

Ogólna charakterystyka

Spółka europejska stanowi pewnego rodzaju europejską odmianą spółki akcyjnej. W dużej mierze ułatwia ona prowadzenie działalności gospodarczej o charakterze transgranicznej. Forma ta jest skierowana raczej do większych podmiotów gospodarczych, jednakże nie ma żadnych przeciwwskazań aby w tej formie mogli prowadzić działalność mali czy średni przedsiębiorcy. Spółka ta posiada osobowość prawną. Kapitał zakła-

dowy podzielony jest na akcje, które znajdują się w rękach akcjonariuszy. Tak samo jak w przypadku spółki akcyjnej uregulowanej w Kodeksie spółek handlowych, akcjonariusze nie odpowiadają za zobowiązania spółki. Spółka europejska może powstać na wiele sposobów. Siedziba spółki musi znajdować się na terytorium Wspólnoty Europejskiej, w tym samym państwie członkowskim, co jej główny zarząd. Siedziba może być również przeniesiona do innego państwa członkowskiego.

Minimalny kapitał zakładowy w przypadku spółki europejskiej wynosi 120.000 euro. W przypadku tej formy



organizacyjno-prawnej istnieje możliwość wyboru systemu organów – pomiędzy systemem dualistycznym a monistycznym.

Tworzenie SE

Konstrukcja spółki europejskiej jest bardziej złożona w porównaniu ze spółkami uregulowanymi w Kodeksie spółek handlowych. Jest to forma organizacyjno-prawna o charakterze ponadnarodowym. Sama procedura tworzenia spółki może wydawać się skomplikowana, jednakże dokładne zapoznanie się z nią pozwala uczynić cały proces szybszym i bardziej sprawnym.

Spółka europejska może powstać na kilka sposobów, a mianowicie:

- » poprzez połączenie się spółek – transgraniczną fuzję spółek akcyjnych, których siedziby znajdują się na obszarze różnych państw członkowskich Unii Europejskiej,
- » poprzez utworzenie holdingu – grupy kapitałowej spółek europejskich- przez spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
- » poprzez utworzenie spółki córki – spółki zależnej,
- » w drodze przekształcenia krajowej spółki akcyjnej,
- » w wyniku utworzenia przez spółkę europejską innej spółki zależnej w tej formie.

W przypadku tworzenia spółki europejskiej w drodze łączenia się spółek należy zwrócić uwagę na szereg czynności poprzedzających utworzenie. W pierwszej kolejności, każda ze spółek musi sporządzić równobrzmiące plany połączenia, a po ich zbadaniu przez biegłego rewidenta dokonać ogłoszenia w dziennikach urzędowych państw, w których łączące się spółki mają siedziby. Następnie walne zgromadzenia każdej z łączących się spółek muszą podjąć uchwały zezwalające na dokonanie połączenia. Kolejnym krokiem jest badanie zgodności połączenia z prawem. Po pierwsze, w każdym państwie UE kompetentny organ wystawia zaświadczenie, iż zostały dopełnione wszystkie czynności poprzedzające połączenie. Po drugie, zaświadczenia te oraz plan połączenia muszą zostać zatwierdzone przez kompetentny organ w państwie, w któ-

rym będzie miała siedzibę spółka europejska. Ostatnim etapem jest dokonanie rejestracji i ogłoszenia połączenia. Spółka europejska powstaje z chwilą wpisu do rejestru SE.

Gdy chodzi natomiast o utworzenie spółki europejskiej jako grupy kapitałowej, procedura jest odmienna. Holding ten tworzą spółki-córki, które mają siedziby w krajach Unii Europejskiej, nie dochodzi jednak do ich transgranicznego połączenia. Holding może być utworzony zarówno przez spółki akcyjne, jak i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółki te muszą podlegać prawu różnych państw członkowskich lub posiadać od co najmniej dwóch lat spółkę zależną podległą prawu innego państwa członkowskiego lub oddział usytuowany w innym państwie członkowskim. Spółka-matka jest w tym przypadku holdingową spółką europejską. Dalsze formalności są podobne jak w przypadku łączenia się spółek.

Innym sposobem utworzenia spółki europejskiej wymagającym szczególnego omówienia jest powstanie tej formy w drodze przekształcenia krajowej spółki akcyjnej. Spółka ta musi posiadać co najmniej od dwóch lat spółkę-córkę w innym państwie członkowskim. Aby utworzyć spółkę europejską w powyższy sposób, w pierwszej kolejności organ zarządzający spółki akcyjnej musi sporządzić plan przekształcenia oraz sprawozdanie, w którym określa gospodarcze skutki przekształcenia oraz wpływ na sytuację akcjonariuszy oraz pracowników. Powyższy plan podlega szczegółowemu badaniu przez biegłych rewidentów, a następnie musi zostać zatwierdzony przez walne zgromadzenie.

Spółka europejska, bez względu na to, na jakiej drodze powstaje, musi zostać wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego.

Siedziba SE

Siedziba spółki europejskiej musi znajdować się na terytorium Wspólnoty Europejskiej, w tym samym państwie członkowskim, co jej główny zarząd. Państwo członkowskie może ponadto wprowadzić wobec SE zarejestrowanej na jego terytorium obowiązek umiejscowienia głównego zarządu i siedziby statutowej w tej samej miejscowości.

Możliwe jest również przeniesienie siedziby do innego państwa bez potrzeby likwidacji i tworzenia nowej spółki. W tym celu organ zarządzający lub administrujący sporządza plan przeniesienia oraz sprawozdanie wyjaśniające i uzasadniające aspekty prawne i ekonomiczne oraz wyjaśniające jego skutki dla akcjonariuszy, wierzycieli i pracowników. Przeniesienie siedziby SE oraz wynikające z tego zmiany w jej statucie są skuteczne od daty zarejestrowania SE w rejestrze nowej statutowej siedziby.

Organy SE

Prowadzenie działalności w formie spółki europejskiej daje możliwość wyboru pomiędzy dwoma systemami organów – pomiędzy systemem dualistycznym i monistycznym. Spółka europejska musi wskazać w statucie postanowienie o wybranym modelu zarządzania.

W systemie dualistycznym mamy do czynienia z rozdzieleniem funkcji kierowniczych i kontrolnych. Występuje zarząd sprawujący funkcje kierownicze oraz rada nadzorcza, do której należą funkcje kontrolne. Taki system został przyjęty przez Kodeks spółek handlowych. Przepisy o spółce europejskiej¹ nie regulują w sposób kompleksowy zagadnień systemu dualistycznego, w tym przypadku w sprawach nieuregulowanych zastosowanie znajdują przepisy o polskiej spółce akcyjnej. Natomiast drugi system - monistyczny - charakteryzuje się tym, że zarówno funkcje kierownicze, jak i funkcje kontrolne sprawuje jeden organ. W przypadku spółki europejskiej jest to rada administrująca, prowadzi ona sprawy spółki, reprezentuje spółkę oraz sprawuje stały nadzór nad jej działalnością. Do jej kompetencji należą również wszystkie sprawy niezastrzeżone przez ustawy lub statut dla walnego zgromadzenia.

Rada administrująca może delegować swoje kompetencje w zakresie prowadzenia spraw spółki dyrektorom wykonawczym. Jednakże istnieje pewien katalog spraw, które są zastrzeżone wyłącznie do

1. Ustawa z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (Dz. U. z 2005 r., Nr 183, poz. 1538).



jej kompetencji. Organ ten działa kolegialnie. Rada administrująca może badać dokumenty spółki europejskiej, żądać od dyrektorów wykonawczych lub pracowników sprawozdań lub wyjaśnień. Może również dokonywać rewizji majątku SE. Ponadto, rada administrująca może przekazywać określone kompetencje komitetom, składającym się z co najmniej dwóch jej członków.

Rada administrująca składa się z co najmniej trzech, a w spółce publicznej z co najmniej pięciu członków. Członkowie rady administrującej są odwoływani przez walne zgromadzenie. Podobnie jak w przypadku członka zarządu spółki akcyjnej, członka rady administrującej obowiązuje zakaz zajmowania się interesami konkurencyjnymi. Rada administrująca może powoływać dyrektorów wykonawczych i wydawać im wiążące polecenia w zakresie prowadzenia spraw spółki, nie może jednak tego uczynić walne zgromadzenie.

Zaangażowanie pracowników w SE

W przypadku spółki europejskiej bardzo duże znaczenie ma kwestia współdziałania

pracowników. Jak już wcześniej wspomniano, do zarejestrowania spółki wymagane jest dotychczasowe porozumienie o zaangażowaniu pracowników albo uchwały specjalnego zespołu negocjacyjnego o niepodejmowaniu negocjacji albo o ich zakończeniu. Jak można łatwo zauważyć, spółka ta może zostać zarejestrowana tylko wtedy, gdy wykaże się, że jej pracownikom zostało zagwarantowane zaangażowanie w spółce. Przez zaangażowanie pracowników rozumie się każdy mechanizm, w tym informowanie, konsultowanie oraz udział w organach spółki, przez który reprezentanci pracowników mogą wywierać wpływ na decyzje podejmowane przez spółkę.

Podsumowanie

Unia Europejska stwarza dla osób prowadzących działalność gospodarczą nowe możliwości. Mają one do wyboru nie tylko formy organizacyjno-prawne oferowane przez ustawodawstwo krajowe, ale również te, które wprowadza Wspólnota Europejska. Skorzystanie z nich ułatwia prowadzenie przedsiębiorstwa o charakterze transgranicznym. Warto rów-

nież zwrócić uwagę, że trwają także prace nad stworzeniem kolejnych paneuropejskich form prowadzenia działalności gospodarczej. Przewiduje się przede wszystkim wprowadzenie europejskiej spółki prywatnej, europejskiej spółki wzajemnej oraz europejskiego stowarzyszenia. Przyszłościowo można spodziewać się również opracowania swoistego europejskiego kodeksu spółek handlowych.

Posiadanie statusu spółki europejskiej może wyróżniać dane przedsiębiorstwo spośród innych. Może wiązać się także z uzyskaniem pewnej szczególnej, prestiżowej pozycji. Jest to ogólnoeuropejska, prosta i efektywna struktura ułatwiająca niewątpliwie rozszerzenie działalności na nowe rynki. Warto również zwrócić uwagę na obniżenie kosztów administracyjnych związanych z utrzymywaniem spółek-córek w krajach podlegających różnym reżimom prawnym. Te i wiele innych zalet wskazuje na to, że przy decyzji o prowadzeniu działalności gospodarczej o szerokim zasięgu geograficznym, warto mieć na uwadze spółkę europejską.





Potężny pracodawca to potężne perspektywy

Reklama, rozrywka, FMCG, bankowość, ubezpieczenia, finanse, transport, turystyka, motoryzacja, nieruchomości, telekomunikacja... Zastanawiasz się, którą branżę wybrać, żeby dobrze pokierować swoją karierą? Wybierz KPMG i pracuj dla nich wszystkich!

KPMG to międzynarodowa sieć firm świadczących usługi z zakresu **audytu, doradztwa podatkowego i doradztwa gospodarczego**. Naszymi klientami są polskie przedsiębiorstwa, międzynarodowe koncerny, banki i instytucje finansowe. **Obsługujemy ponad 2 500 firm ze wszystkich sektorów gospodarki**, wielu naszych klientów jest notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

W KPMG tworzymy przyjazne miejsce pracy i środowisko, w którym pracownicy mogą w pełni rozwijać swój potencjał. Potwierdzają to wyniki naszego badania opinii pracowników: **86% osób zatrudnionych w KPMG uważa, że na obecnym stanowisku ma możliwość rozwoju osobistego i podnoszenia swoich kwalifikacji, zaś 70% uważa KPMG za dobre miejsce na rozwój kariery zawodowej.*** Przekonaj się, co mamy do zaoferowania Tobie.

www.kariera.kpmg.pl

* Źródło: KPMG Global People Survey, Poland, September – October 2009 (Badanie opinii pracowników KPMG w Polsce, wrzesień – październik 2009 r.)



QDII

Qualified Domestic Institutional Investor w Chińskiej Republice Ludowej



Inwestor monitoruje zmiany cen w Haikou, prowincja Hainan.

QDII to narzędzie obywateli Chińskiej Republiki Ludowej służące dokonywaniu transakcji inwestycyjnych na rynkach zagranicznych. Władze Hong Kongu, po kryzysie finansowym w Azji na przełomie 1997 i 1998 roku, zainicjowały wprowadzenie QDII, tym samym otwierając się na inwestycje w Chinach kontynentalnych. Rząd ChRL wyraził aprobatę dla zaproponowanego przez Hong Kong programu, jednakże **State Administration of Foreign Exchange's** ze sceptycyzmem przyjęło propozycję, obawiając się zachwiania stabilności chińskiej waluty (CNY). Z uwagi na obawy **State Administration of Foreign Exchange's**, pierwszy fundusz (**Hua'an**

Fund) dokonywał transakcji we wszystkich walutach pomijając CNY.

Nowe narzędzie inwestycyjne zainicjowane zostało w ChRL w kwietniu 2006 roku. Był to przełomowy moment dla inwestorów instytucjonalnych pragnących lokować swój kapitał w zagraniczne aktywa. Do tej pory mogli inwestować jedynie w kraju. Wraz z wejściem w życie QDII, powołana została komisja (**The China Securities Regulatory Commission**) odpowiedzialna za nominowanie inwestorów instytucjonalnych (banki, fundusze, instytucje ubezpieczeniowe), którzy uzyskali pozwolenie na dokonywanie transakcji kupna zagranicznych aktywów. Program

QDII znalazł zastosowanie w państwach, w których rynek nadal pozostaje częściowo lub całkowicie zamknięty. Mając na uwadze zwiększającą się liczbę inwestorów pozbawionych miejsca na lokowanie swojego kapitału, władze Chińskiej Republiki Ludowej zaakceptowały ideę wprowadzenia narzędzia inwestycyjnego QDII. Giełdy papierów wartościowych w Szanghaju czy Szeszhen prosperują od niedawna, notowanych walorów jest zaledwie kilkadziesiąt - to zbyt mało, aby zaspokoić popyt na aktywa wyrażany przez inwestorów.

Już pierwszego dnia subskrypcja do **Global Selected Allocation** zorganizowana przez China Asset Management



została zakończona zaledwie po kilku godzinach, osiągając poziom US\$6,67bn, co kilkakrotnie przekroczyło limit QDII ustalony na poziomie US\$2bn. Zaistniała sytuacja ukazuje z jakim optymizmem QDII zostało przyjęte przez chińskich inwestorów.

Optymistyczne nastroje inwestycyjne nie trwały zbyt długo. Powód? Ogólnoswiatowy kryzys ekonomiczny. Jego skutki dla Chin to przede wszystkim pochłonięcie 1,5 trilionu yuanów (CNY) w 2008 roku (424 fundusze zarządzane przez 60 firm inwestycyjnych). Inwestorzy, którzy dokonali transakcji kupna w QDII, stracili ogółem 50,5 biliona yuanów. Eksperti sugerują inwestorom wstrzemięźliwość w podejmowaniu zbyt pochopnych decyzji inwestycyjnych, zwłaszcza tych dotyczących zakupu zagranicznych aktywów. W 2008 roku to właśnie obligacje państwowe wygenerowały najwyższy zysk osiągający poziom 9,3 bln. yuanów. W styczniu poziom inwestycji Chin w zagraniczne fundusze inwestycyjne spadł o 7,97 %. Spadek w głównej mierze spowodowany został decyzją **Hua'an Fund Management**, który wstrzymał inwestycje swojego kapitału w zagraniczne aktywa, po tym jak spółka **Lehman Brothers** - główny partner inwestycyjny, ogłosiła upadłość.

Ostatnie kilka miesięcy nie napawało optymizmem inwestorów lokujących swój kapitał w zagraniczne aktywa. Tych, którzy zainwestowali w QDII, a dokładnie w aktywa banku **Agriculture Bank of China**, napotkała wizja utraty części kapitału. Powodem złego nastroju inwestorów był fakt, iż **Royal Bank of Scotland**, który jest gwarantem tychże inwestycji, stracił ostatnio US\$40 bln.

Kolejna fala perturbacji na rynku finansowym to rozprzestrzenienie się wirusa A(H1N1), zwanego wirusem świńskiej grypy. Doprowadził on do wystąpienia kolejnej fali

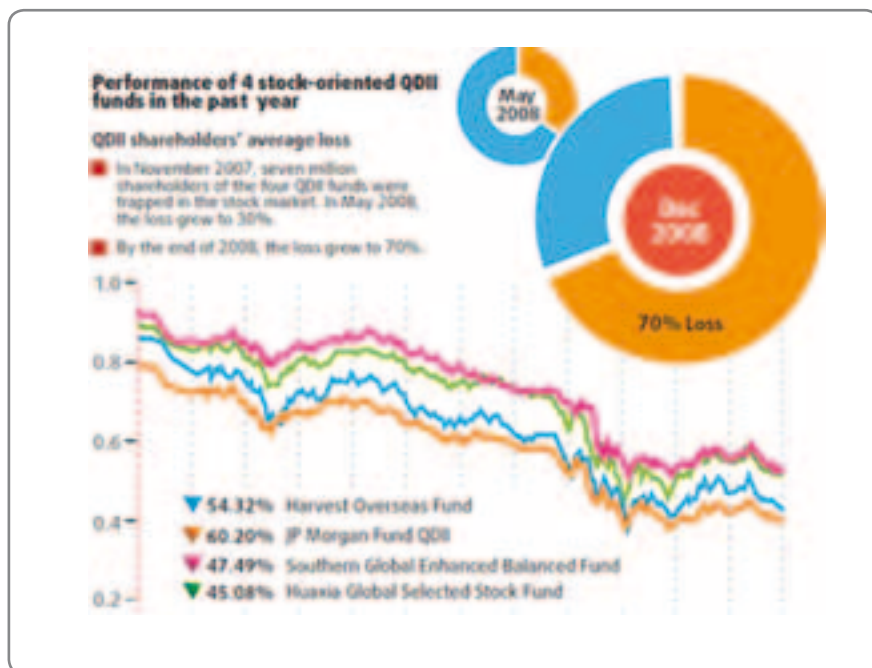
zniżkowej na rynkach światowych. Najważniejsze indeksy światowe po fali wzrostów na nowo odnotowały spadki. 27 kwietnia 2009 indeks Dow Jones Industrial Average i Nasdaq Composite Index spadły o 1%, S&P o 1,3%, Dow Jones Transportation Average o 5%.

Firma konsultingowa Benefis Wealth poinformowała, iż około 70% z 338 produktów QDII odnotowało spadki w ostatnim tygodniu kwietnia b.r.

Chiński rynek kapitałowy jest mniej doświadczony od rynków zagranicznych, jednak nie przeszkadza mu to w szybkim rozwoju. Uczestnicy rynku kapitałowego w Chinach cały czas uczą się od ich zagranicznych kolegów. W gestii chińskich władz jest promocja narodowego rynku kapitałowego, dzięki czemu stworzone zostaną nowe miejsca pracy oraz rozwinię się sektor usług. Inwestorzy z Chin, którzy ponieśli straty, informują, iż w tym roku powrócą do inwestowania w produkty bankowe. Chiny wybrały niewłaściwą porę na liberalizację inwestycji i wprowadzenie QDII. Bezspornie, otwarcie się Chin na inwestycje na rynkach zagranicznych stanowiło dla inwestorów z Chin nie lada wyzwanie. Szkoda tylko, że już przy pierwszym podejściu większość z nich musiała ponieść wiele strat. Miliony chińskich studentów snuło marzenia o wielkich zyskach. Wielu po raz pierwszy miało do czynienia z rynkiem zagranicznych aktywów i – niestety - wielu się do niego zraziło. Zainwestowali swoje pierwsze zarobione pieniądze, a rzeczywistość okazała się być nieprzychylna. W przyszłości okaże się, czy zdążą po raz drugi zaufać rynkom zagranicznym.



Na lokalnych targach pracy w lutym tysiące studentów we wschodnich Chinach stało w kolejce. Kryzys stworzył zagrożenie dla ich przyszłej kariery, opróżniając kieszenie, zwłaszcza tych, którzy zainwestowali w fundusze za granicą.





Tekst: Katarzyna Błaszkiwicz

k.blaszkiewicz@gmail.com



Kredyt studencki

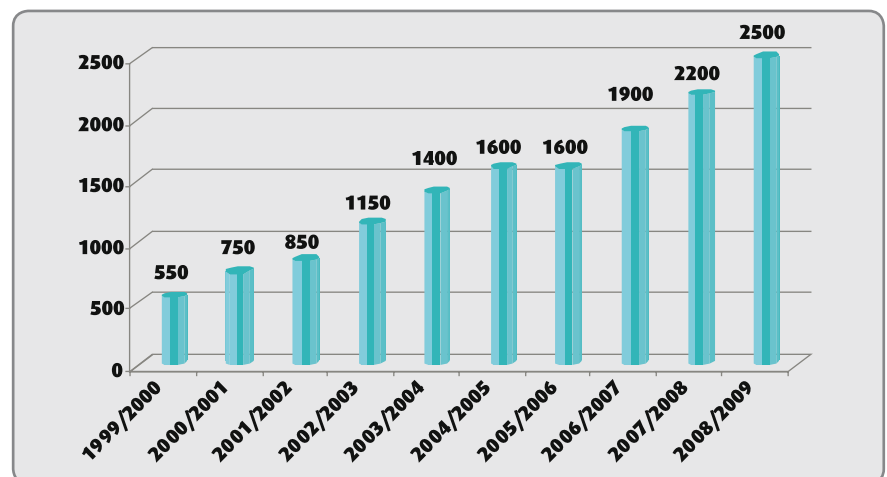
Wciąż zastanawiasz się, jak podreperować swój budżet i wreszcie skończyć z pożyczaniem do pierwszego? A może brak Ci gotówki na większe wydatki, które planujesz w nieodległej przyszłości? Twoje potrzeby pomoże zaspokoić kredyt studencki.

Nawet jeśli masz wrodzoną awersję do zadłużania się, warto rozważyć za i przeciw kredytu studenckiego. Dzięki temu, że nie jest on przeznaczony na określony cel, stwarza praktycznie nieograniczone możliwości wykorzystania - podobnie jak kredyt gotówkowy, jest jednak bez porównania tańszy.

Na początek garść faktów

Kredyt studencki udzielany jest na warunkach preferencyjnych, ponieważ do odse-

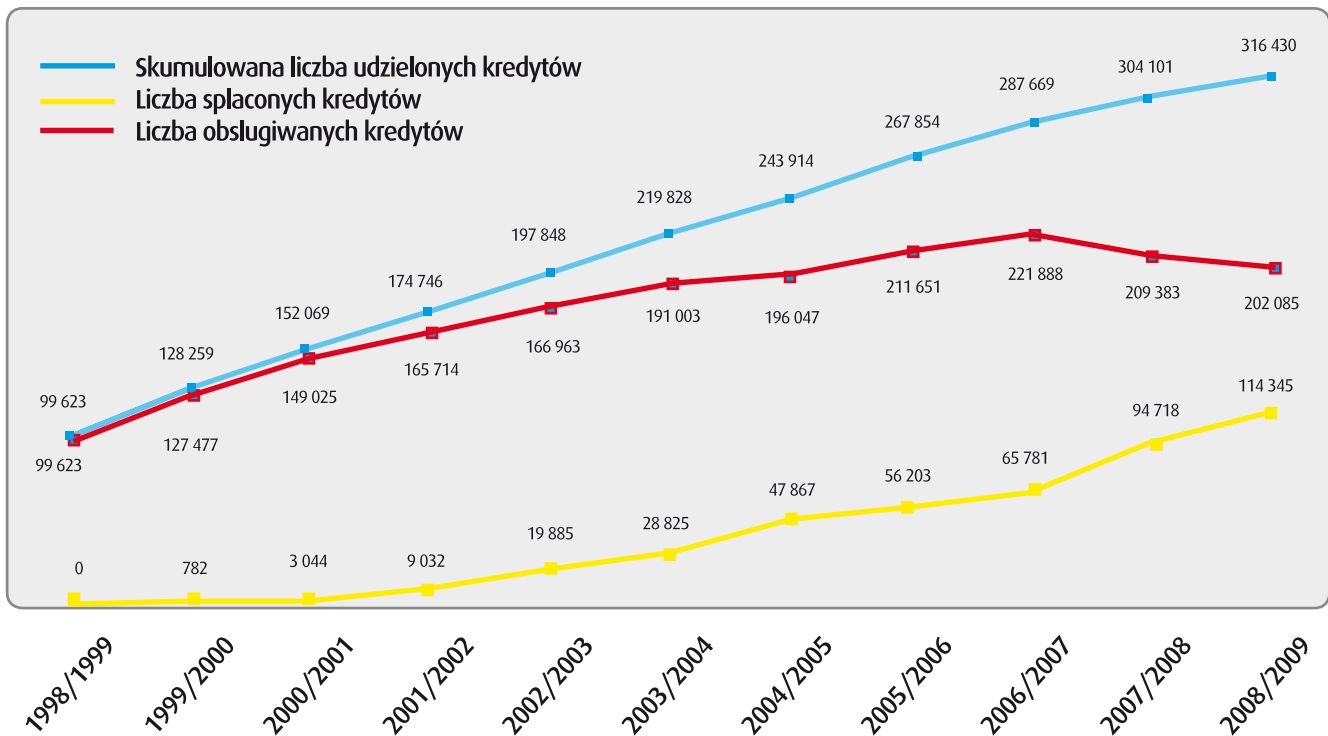
tek dopłaca Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich. Ponadto osobom, które mają trudności z przedstawieniem zabezpieczenia satysfakcjonującego bank udzielający kredytu (zwykle są to poręczenia członków rodziny), BGK również może takiego poręczenia udzielić. Z drugiej strony jednak, aby skorzystać z preferencyjnych warunków, trzeba spełnić określone kryteria. Listę aktualnych (na dzień 5 września 2009) przepisów regulujących kredyt znajdziecie w ramce. Warto się z nimi zapoznać, aby w banku nic nas nie



Wykres 1. Maksymalny dochód na osobę. Opracowanie własne na podstawie danych MNiSW



Liczba kredytów studenckich obsługiwanych w latach 1998 - 2009



Źródło: www.mnisw.gov.pl

zaskoczyło – jest nawet duża szansa, że to my zaskoczymy pracownika banku swoją wiedzą i pytaniami budzącymi popłoch.

Ubiegać się o kredyt mogą studenci studiów stacjonarnych i niestacjonarnych (I i II stopnia, jednolitych magisterskich oraz doktoranckich) uczelni publicznych i niepublicznych, pod warunkiem rozpoczęcia studiów przed 25 rokiem życia. Ciekawie przedstawia się kwestia dwóch kierunków studiów (jak zwykle zresztą...). Kredyt udzielany jest bowiem na okres maksymalnie 6 lat na studiach magisterskich i 4 lat na doktoranckich. Do okresu tego nie wlicza się jednak kolejnych studiów NA TYM SAMYM POZIOMIE co ukończone (dyplom). Oznacza to, że nie można starać się o kredyt na studiach licencjackich, mając już dyplom licencjata, za to magister o kredyt na studiach I stopnia ubiegać się może.

Co roku, zwykle w grudniu, kiedy już wszystkie wnioski wpłyną do banków, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydaje rozporządzenie mówiące o maksymalnym dochodzie na osobę w rodzinie uprawniającym do pierwszeństwa w ubieganiu się o kredyt. Informacje te przedstawia wykres 1. – jak widać, przez 10 lat pułap wzrósł niemal dziesięciokrotnie, dopasowując się do wynagrodzeń. Problemem dla naj-

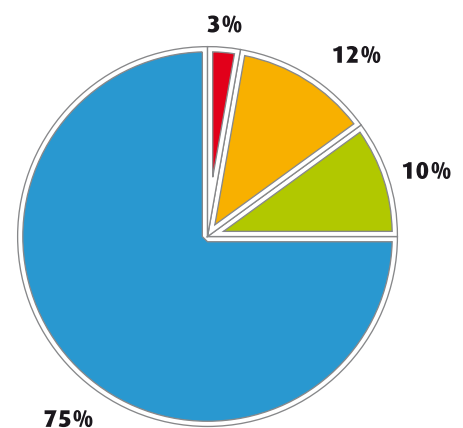
bardziej potrzebujących pomocy jest poręczenie, a raczej jego brak. Mimo pomocy ze strony BGK część studentów o najniższych dochodach w rodzinie o kredycie może zapomnieć. Dlatego MNiSW planowało zmianę systemu poręczeń na bardziej przyjazny studentom, z kolei Parlament Studentów proponuje utworzenie funduszu poręczeń. Nadal nie powstał projekt rozporządzenia w sprawie zmian w udzielaniu kredytów studenckich, dlatego w tym roku raczej nie możemy spodziewać się nowości, prawdopodobnie zmiany wprowadzone zostaną w roku 2010/2011.

Jeśli chciałbyś, aby Twój budżet powiększył się o 600 zł miesięcznie – tyle bowiem wynosi od kilku lat wysokość raty, oto krótki przewodnik po całej procedurze.

Krok 1 – wybierz bank

Choć w ubiegłym roku do wyboru było aż 5 banków: BGŻ S.A., PKO BP S.A., Pekao S.A., Bank Polskiej Spółdzielczości i Gospodarczy Bank Wielkopolski, liczyli się tak naprawdę trzy pierwsze, a wśród nich prym wiodło PKO BP (wykres obok).

Udział banków w rynku kredytów studenckich w roku 2008/2009



- PKO BP S.A.
- Pekao S.A.
- BGŻ S.A.
- pozostałe



Opracowanie własne na podstawie danych MNiSW



	PKO BP	Pekao SA
Rata na konto w danym banku	0, 5% prowizji (3 zł)	0%
Rata na konto w obcym banku	1% prowizji (6 zł)	Brak danych
Najtańszy rachunek w banku z dostępem przez Internet	Inteligo-0 zł Za saldo poniżej 100 zł opłata 4,99 zł	Konto Net -0 zł Konto Intro-0 zł
Przelew zewnętrzny	0,99 zł	Net 0 zł/Intro 0,50 zł
Karta bankomatowa: wydanie	0 zł	0 zł
Karta bankomatowa: opłata miesięczna	0,99 zł	Przy 4 transakcjach na m-c: Net 1,99, Intro 0,99 zł. Poniżej 4 opłata podwójna
Ilość bankomatów bezprowizyjnych	2300 w Polsce	3600 w Polsce i ponad 15 tysięcy w Europie

Niestety, w tym roku BGŻ S.A. postanowił zrezygnować z akcji, stąd wybierać możemy właściwie pomiędzy PKO BP i Pekao S.A. Oprócz osobistego sentymentu, warto wziąć pod uwagę powyższe dane.

W wybranym banku do 15 listopada składamy wypełniony wniosek i uzupełniamy go o zaświadczenie z urzędu skarbowego o wysokości dochodów każdego członka rodziny, rozumianej jako rodzice, rodzeństwo (niepełnoletnie, uczące się do 25 r.ż lub niepełnosprawne) oraz małżonek i dzieci będące na utrzymaniu studenta lub współmałżonka. Na tej podstawie bank wyliczy dochód na osobę i porówna go z wysokością podaną w rozporządzeniu na dany rok. Ponadto bank weryfikuje, czy proponowane poręczenie jest wystarczające, czy wymagane są podpisy kolejnych członków rodziny bądź BGK. Jeśli decyzja jest pozytywna, dopełniamy formalności i podpisujemy umowę do końca marca. Raty kredytu wypłacane są z wyrównaniem od października (10 rat rocznie).

WAŻNE! DO 31 MARCA I 31 PAŹDZIERNIKA KAŻDEGO ROKU DO KONCA STUDIÓW KREDYTOBIORCA MUSI DOSTARCZAĆ ZAŚWIADCZENIE O STUDIACH I UZYSKANIU WPISU NA KOLEJNY SEMESTR. ZANIEDBANIE TEGO OBOWIĄZKU SKUTKUJE ZAWIESZENIEM WYPŁAT RAT, BEZ MOŻLIWOŚCI WYRÓWNIANIA.



Opracowanie własne na podstawie Tabel opłat i prowizji PKO BP i Pekao S.A. i danych uzyskanych w placówkach

Pamiętajmy, że w pierwszym roku otrzymamy więcej na start (4-5 rat naraz), w kolejnych latach raty będą już rozkładały się równomiernie, z dwumiesięczną przerwą. Biorąc pod uwagę, że otrzymujemy 50 rat (przy 5-letnim okresie kredytowania), a spłacamy 100 z 2-letnią karencją, a wysokość odsetek to połowa stopy redyskontowej NBP (obecnie 3,75%, czyli oprocentowanie kredytu wynosi 1,86%), dysponujemy już bardzo przyzwoitym kapitałem inwestycyjnym. A oto kilka propozycji, jak pomnożyć uzyskany kapitał, przeznaczając część raty na inwestycje. Wybrane produkty cechuje prostota, dlatego można nimi łatwo i szybko zarządzać, dowolnie modyfikując portfel.

Opcja 1: konto oszczędnościowe

Ich oprocentowanie jest zmienne, obecnie wynosi zwykle 3,5-5,5% rocznie. Niższe oprocentowanie kompensowane jest przez większą elastyczność w wypłatach, zaś wyższe wiąże się z ograniczeniem do np. jednej darmowej wypłaty w miesiącu. Konto takie

obciążone jest podatkiem Belki- 19% zysku miesięcznie. Zaleta - im wyższe saldo i dłuższy okres trzymania środków na koncie, tym większy zysk, dzięki kumulacji. W ten sposób w pierwszym roku (wplacając połowę raty, z kumulacją 1200 zł na początku) przy oprocentowaniu 4,5% rocznie możemy zarobić 63,51 zł, a przy wpłacie 300 zł przez 10 miesięcy- 69,14 netto.

Opcja 2: lokata

Tu mamy ogromną dowolność, warto więc pobawić się w strategię i opracować własną taktykę oszczędzania. Ostatnio pojawiły się lokaty z dzienną kapitalizacją odsetek, dzięki czemu przy niskich kwotach odsetek (do 2,50) chronią przed podatkiem Belki. Warto rozważyć taką opcję, na dłuższą metę zyskane (czytaj: zaoszczędzone) drobne sumy mogą się okazać nie do pogardzenia. Poza tym możemy na przykład co miesiąc odnawiać lokatę tradycyjną, powiększając ją o 300 zł, lub pieniądze oszczędzane przez 10 miesięcy na koncie przerzucić na dłuższą, wyżej oprocentowaną lokatę. Należy jednak



zachować ostrożność, gdyż reklamowane „wysokie stopy” wiążą się zawsze z pewnymi obwarowaniami. Wada lokat - zerwanie skutkuje karami i niewypłaceniem odsetek. Ich zyskowność jest porównywalna z kontami oszczędnościowymi, choć czasem porównanie wypada na niekorzyść...lokata.

Opcja 3: obligacje Skarbu Państwa

Główna zaleta: bezpieczeństwo i gwarantowany zysk (przy 2-letnich o stałym oprocentowaniu, we wrześniu 2009 było to 4,75% rocznie). Jedna obligacja to zaledwie 100 zł, nie trzeba więc specjalnie gromadzić kapitału. Co więcej, można pozbyć się ich przed terminem, a straty są - w przeciwieństwie do lokat - proporcjonalne do czasu, o jaki skrócimy inwestycję. Pojawiły się też 4-letnie obligacje indeksowane miesięcznie: inflacja+marża 2,5%.

Opcja 4: fundusz inwestycyjny

Naszym założeniem jest niskie ryzyko, warto przyjrzeć się więc ofercie funduszy obligacji, rynku pieniężnego oraz hybrydowych- tzw.

stabilnego wzrostu. Na pewno przyda się rachunek w banku, który nie pobiera prowizji od nabycia i zbycia jednostek funduszy - nie chcemy przecież uszczuplać swojego kapitału. Na oszczędności pozwoli nam fundusz parasolowy - wtedy przenosząc jednostki w ramach jednego TFI nie płacimy podatku. W przeciwnym razie wycofując kapitał 19% zysku przeznaczymy na podatek. Przed nabyciem przyjrzymy się też minimalnej wpłacie - zbyt wysoka nie pozwoli nam dywersyfikować portfela zgodnie z życzeniem. Ponieważ planujemy dłuższy horyzont inwestycyjny, systematyczne wpłaty w równej wysokości przyniosą lepszy efekt niż jedna większa raz na 3 miesiące, gdyż uśrednimy koszty nabywanych aktywów. Zaletą inwestycji w fundusze może być zysk wyższy niż z lokat bankowych.

Jak widać, kredyt studencki może nie tylko pomóc sfinansować wydatki podczas studiów, ale też stać się ułatwieniem po ich zakończeniu, dlatego warto choć rozważyć jego za i przeciw.



Regulacje dotyczące kredytu studenckiego:

1. Ustawa z dnia 17 lipca 1998 r. o pożyczkach i kredytach studenckich (Dz. U. Nr 108, poz. 685, z późn. zm.)
2. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 października 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu i kryteriów udzielania, spłacania oraz umarzania kredytów i pożyczek studenckich oraz warunków i trybu rozliczeń z tytułu pokrywania odsetek należnych bankom od kredytów studenckich (Dz. U. Nr 186, poz. 1371 z późn. zmianami - najświeższe z 16 lipca 2009)





Studencki biznes

– droga do pozyskania środków na uruchomienie działalności gospodarczej

Po ukończeniu nauki (a coraz częściej w trakcie jej trwania) stajemy przed dylematem: kariera naukowa, praca najemna, czy własny biznes?

Badania przeprowadzone przez Business Centre Club i Ośrodek Badań Wyborczych pokazują, że ponad połowa studentów (niezależnie od wybranego profilu kształcenia) chce uruchomić własną firmę. Nikogo nie powinny dziwić powyższe wyniki. Biorąc pod uwagę tempo pojawiania się nowych potrzeb w społeczeństwie, można teraz zarobić prawie na wszystkim. Wystarczy dobry pomysł, niewielki zastrzyk gotówki i sporo szczęścia. Skąd jednak wziąć gotówkę na start? Jedną z odpowiedzi znajdziesz w poniższym artykule.

Choć od dziecka rodzice powtarzają nam, że w życiu nie ma nic za darmo, okazuje się, że możemy bezzwrotnie pozyskać środki na uruchomienie własnej firmy. Może niektórym kwota 53 tysięcy złotych nie wydaje się oszałamiająca, ale na początek powinno wystarczyć.

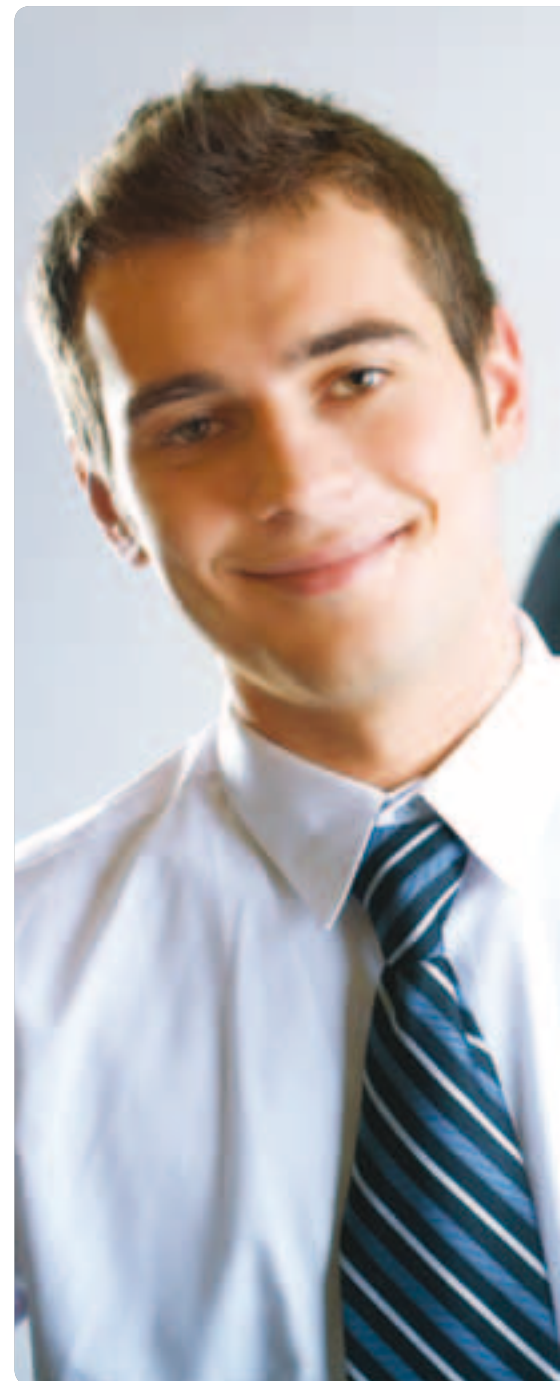
Źródłem pozyskania tych środków pieniężnych na start jest finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki. W ramach priorytetu VI: *Rynek pracy otwarty dla wszystkich*, działania 6.2: *Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia*, można uzyskać pomoc w zakresie uruchomienia działalności gospodarczej, o charakterze zarówno finansowym, jak i merytoryczno-doradczym. Ponadto nie ogranicza się ona do wsparcia w momencie zakładania działalności gospodarczej – obejmuje również okres maksymalnie 12 miesięcy od dnia uruchomienia biznesu.

Dotacja krok po kroku

W ramach komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - Instytucja Wdrażająca, czyli Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi (zwany też Instytucją Pośredniczącą drugiego stopnia IP2) ogłasza konkurs na projekty promujące oraz wspierające inicjatywy i rozwiązania zmierzające do tworzenia nowych miejsc pracy oraz budowy postaw kreatywnych, służących rozwojowi przedsiębiorczości i samozatrudnienia¹. Jednym z możliwych do realizacji w ramach niniejszego działania typów operacji jest wsparcie dla osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą (w tym założyć spółdzielnię lub spółdzielnię socjalną). Wsparcie to realizowane może być z zastosowaniem jednego lub kilku instrumentów.

Z możliwych opcji pomocy: doradztwa i szkoleń, przyznania środków finansowych na rozwój przedsiębiorczości i wsparcia pomostowego, instytucja - beneficjent pośredni - wybiera jedną lub więcej, i tworzy projekt, który bierze udział w konkursie WUP. Zwycięzcy podpisują umowę, dzięki której otrzymują środki finansowe niezbędne na realizację szkoleń z przedsiębiorczości oraz wsparcia finansowego ostatecznych beneficjentów. Grupę docelową tworzą osoby doświadczające największych trudności związanych z wejściem i utrzymaniem się na rynku pracy, a mianowicie:

- osoby młode (do 25 roku życia),
- osoby niepełnosprawne,
- kobiety (w tym zwłaszcza powracające oraz wchodzące na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem dzieci).





1. W perspektywie finansowej 2007-2013 WUP w Łodzi w ramach działania 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia ogłosił 2 konkursy - w roku 2008 i 2009. Kolejny nabór wniosków zgodnie z obowiązującym harmonogramem planowany jest na III kwartał 2009 roku.

Każda z instytucji składającej projekt w ramach konkursu sama określa ostateczny kształt grupy docelowej – może zawęzić krąg ostatecznych beneficjentów przyjmując określone kryterium, np. wiek, płeć, miejsce zamieszkania czy status na rynku pracy.

WARUNKIEM NIEZBĘDNYM do uzyskania wsparcia jest nieposiadanie zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed dniem przystąpienia do projektu. Ponadto uczestnikiem projektu może być osoba posiadająca stałe lub tymczasowe zameldowania na terenie danego województwa lub przebywająca na jego terenie z zamiarem stałego pobytu.

Wyłonione w konkursie instytucje zgodnie z założonym harmonogramem przeprowadzają rekrutację wśród osób, zgłaszających chęć uruchomienia działalności gospodarczej.

Jak wygląda postępowanie rekrutacyjne?

Każda z instytucji realizującej projekt sama ustala tryb i warunki rekrutacji, jednakże wykazują one liczne podobieństwa. Proces rekrutacji (przeprowadzony w ramach obecnie realizowanego projektu „Własna firma drogą do sukcesu” przez Łódzką Agencję Rozwoju Regionalnego) składał się z dwóch etapów: pierwszy etap to ocena Formularza Zgłoszeniowego, drugi - rozmowa kwalifikacyjna. Formularz Zgłoszeniowy oceniany jest w oparciu o kryteria formalne i merytoryczne. Kryteria formalne (ocena 0-1, czyli spełnia/nie spełnia) to m.in. złożenie podpisanego formularza we właściwym terminie, złożenie niezbędnych załączników, kwalifikowalność wnioskodawcy (obowiązek bycia mieszkańcem danego województwa, zakaz posiadania zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie roku przed przystąpieniem do projektu, niekaranie za przestępstwo przeciw obrotowi gospodarczemu, brak zaangażowania w projekt po stronie realizatora), deklaracja chęci uruchomienia działalności na terenie województwa.

W ramach oceny merytorycznej przyznawane są punkty (max. 100 pkt.) w ramach dwóch kryteriów: pierwsze dotyczy Wnioskodawcy (max. 25 pkt.), drugie planowanego przedsięwzięcia (max. 75 pkt.).

W ramach pierwszego kryterium ocenie podlega przynależność wnioskodawcy do grupy priorytetowej (max. 6 pkt.), wykształcenie - w tym spójność z planowanym przedsięwzięciem (max. 5 pkt.), doświadczenie zawodowe - w tym praktyki i staże w przypadku osób poniżej 25 roku życia (max. 7 pkt.), dodatkowe kwalifikacje – potwierdzone dyplomem (certyfikatem), kursy, szkolenia (max. 7 pkt.). W części merytorycznej formularza zgłoszeniowego ocenie podlega: opis planowanego przedsięwzięcia - m.in. jego innowacyjność (max. 20 pkt.), efektywność kosztowa planowanych wydatków inwestycyjnych (max. 15 pkt.), posiadane zasoby (pomieszczenia, środki trwałe, zasoby techniczne) i umiejętności, które mogą zostać wykorzystane w planowanym przedsięwzięciu (każde max 10 pkt.), znajomość rynku i bezpośredniej konkurencji, możliwość sprawnego konkurencji na rynku (max. 10 pkt.), trwałość projektu – prawdopodobieństwo prowadzenia założonej działalności przez 1 rok, szansa na utrzymanie beneficjenta na rynku przez min. 3 lata (max. 10 pkt.). W ramach projektu do Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego wpłynęło około 800 wniosków.

Do drugiego etapu postępowania rekrutacyjnego – rozmowy kwalifikacyjnej - zostały dopuszczone osoby, które w ramach oceny Formularzy Zgłoszeniowych uzyskały co najmniej 60 punktów. W przypadku opisywanego projektu było to 135 osób. Rozmowa kwalifikacyjna koncentrowała się wokół planowanego przedsięwzięcia i umożliwiła uzyskanie 100 punktów. W oparciu o wyniki dwóch etapów postępowania rekrutacyjnego wyłoniono 20 uczestników projektu z najwyższą liczbą uzyskanych punktów. Do projektu „Własna firma drogą do sukcesu” zakwalifikowano osoby fizyczne, które uzyskały łącznie minimum 168 punktów w procesie rekrutacyjnym.

Po zakończeniu naboru ostatecznym uczestnikom projektu realizatorzy oferują doradztwo oraz szkolenia umożliwiające pozyskanie zarówno wiedzy, jak i umiejętności potrzebnych do uruchomienia i prowadzenia własnego biznesu. Z założenia moduł szkoleniowo-doradczy jest obowiązkowy dla wszystkich uczestników projektu. Po pozytywnym ukończeniu szkolenia uczestnik w terminie określonym przez instytucję realizującą operację składa wniosek o udziale



nie wsparcia finansowego wraz z niezbędnymi załącznikami wskazanymi w Regulaminie Projektu, w którym bierze udział.

W przypadku projektu „Własna firma drogą do sukcesu” od momentu złożenia Formularza Zgłoszeniowego do ogłoszenia terminu składania wniosków o udzielenie wsparcia finansowego upłynęło 3,5 miesiąca.

Ocena wniosków dokonywana jest przez Komisję Oceny Wniosków powoływaną przez realizatora projektu. Rejestracja działalności gospodarczej następuje po uzyskaniu pozytywnej decyzji realizatora projektu w przedmiocie wsparcia finansowego. Działalność gospodarcza może zostać uruchomiona w następujących formach: samodzielna działalność gospodarcza, spółdzielnia, spółdzielnia socjalna, spółka cywilna. Niedopuszczalne jest uruchomienie działalności w formie spółki prawa handlowego ani innego podmiotu zbiorowego (np. fundacja, stowarzyszenie) ani przekształcenie formy prawnej przedsiębiorcy w okresie 12 miesięcy od rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Istnieją niewielkie ograniczenia dotyczące m.in. sektora rybołówstwa i akwakultury, działalności rolniczej oraz przetwarzania i wprowadzania do obrotu produktów rolnych ².

Dotacja wypłacana jest w dwóch transzach. Pierwsza wypłacana jest w formie zaliczki w wysokości 80% całkowitej wysokości przyznanego wsparcia finansowego. Pozostała część wypłacana jest jako refundacja poniesionych wydatków związanych z uruchomieniem działalności gospodarczej (należy zatem zaangażować własne środki, które zostaną zwrócone po ostatecznym rozliczeniu wszystkich poniesionych wydatków). Dotacja winna zostać wydatkowana w okresie trzech miesięcy od dnia podpisania z realizatorem projektu umowy o udzielenie wsparcia finansowego. Otrzymana pomoc finansowa ma charakter bezzwrotny. Uczestnik projektu ma obowiązek zwrócić otrzymane środki (wraz z odsetkami) tylko w dwóch przypadkach: gdy prowadził działalność gospodarczą przez okres krótszy niż 12 miesięcy, albo gdy naruszył inne warunki umowy dotyczące przeznaczenia wypłaconych środków finansowych.



Miłym prezentem dla ostatecznych beneficjentów jest Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 10 kwietnia 2009 roku w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych i osób prawnych od niektórych dochodów (przychodów), które stanowi podstawę do zwolnienia z podatku uczestników projektu, którzy otrzymali wsparcie na rozwój przedsiębiorczości.

Środki uzyskane w ramach dotacji można przeznaczyć na pokrycie wydatków inwestycyjnych (m.in. środki transportu, składniki majątku trwałego, koszty prac remontowych i budowlanych) oraz wydatków na środki obrotowe pod warunkiem wykazania, że ich nabycie jest niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej. Kwota aktywów obrotowych nabytych ze środków dotacji nie powinna przekroczyć 40% wartości przyznanego wsparcia.

Po uruchomieniu działalności gospodarczej uczestnicy projektu mogą złożyć wniosek o przyznanie wsparcia pomostowego. Może przybrać ono dwie formy: usług doradczo-

szkoleniowych o charakterze specjalistycznym oraz pomocy finansowej wypłacanej miesięcznie w kwocie nie większej niż 1 100 PLN brutto (w przypadku osób, które założyły spółdzielnię lub spółdzielnię socjalną – 550 PLN brutto na osobę) na pokrycie opłat bezpośrednio związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez ostatecznego beneficjenta. Wsparcie można zatem przeznaczyć m.in. na daniny publicznoprawne (z wyłączeniem kar i grzywien), koszty opłat telekomunikacyjnych, wydatki na media, wydatki na pokrycie kosztów dzierżawy (czynszu, najmu lokalu w którym prowadzona jest działalność gospodarcza), wydatki na pokrycie kosztów ubezpieczeń majątkowych i osobistych lub kosztów zlecenia usług związanych bezpośrednio z prowadzoną działalnością (zlecenie obsługi księgowej, prowadzenie strony internetowej itd.). Pomostowe wsparcie finansowe można uzyskiwać maksymalnie przez okres 12 miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej.



Instytucje wyłonione w konkursie w III i IV kwartale 2009 roku przeprowadzać będą postępowanie rekrutacyjne do realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki inicjatyw. Wykaz instytucji wraz z informacjami dotyczącymi postępowania rekrutacyjnego dostępny jest na stronie Wojewódzkiego Urzędu Pracy: www.wup.lodz.pl.

Drzwi do sektora polskiej przedsiębiorczości stoją otworem przed studentami, posiadającymi dobry pomysł i chęci by go zrealizować. Wystarczy trochę cierpliwości oraz wiedza, gdzie szukać informacji odnośnie realizatorów projektów.

² Katalog wyłączeń zawarty jest w art. 30 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie udzielania pomocy publicznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.



Weź udział w konkursie

PC EXPERIENCE W/C

Czekają na Ciebie
praktyki w naszej firmie,
kursy językowe, wycieczka
zagraniczna i nie tylko!


Zarejestruj się i przechodź kolejne etapy:

- Test on-line
- Case study on-line
- Konferencja Finałowa

Start już 9 października.

Na rozwiązania testu on-line
czekamy do 1 listopada.

www.experiencepwc.pl

PRICEWATERHOUSECOOPERS 

PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI





Tekst: Bartek Więckowski

b.wieckowski@gmail.com

No i cóż, może do Szwecji?

Jeśli nie czujecie się na siłach podjąć wyzwania, jakim jest wysłuchiwanie wykładów w językach takich jak niemiecki, francuski czy hiszpański, będziecie zapewne szukać erasmusowych krajów, gdzie można studiować po angielsku. Doskonałym kierunkiem w tej sytuacji jest Skandynawia, a ja pragnę opisać moje wrażenia z pobytu w Szwecji, który spędziłem w Lund, minionej jesieni..



Przed wyruszeniem na północ

Zacznijmy od początku. Zainteresowanie wyjazdem na Erasmusa rozpocząłem już około lutego, nie mając zdecydowanych preferencji, prócz tego, że celem mojej podróży mogłaby być Skandynawia. Dzięki życzliwości pań zajmujących się aplikacjami – udało się – Lund! Być może wam, tak jak i mnie wtedy, ta nazwa niewiele mówi.

Lund to nieduże miasto na południu Szwecji. Leży ok. 15 min pociągiem od Malmo, które jest trzecią co do wielkości metropolią kraju i jest sławne z prawie ośmiokilometrowego mostu Oresund łączącego Szwecję z duńską Kopenhagą. Samo Lund, z urokliwymi uliczkami i historyczną atmosferą, znane jest głównie jako miasteczko studenckie.

Lunds Universitet powstał w 1666 roku i jest to drugi (po Upsali) najstarszy

szwedzki uniwersytet, zaś na czele plasuje się jeśli chodzi o liczbę studentów. W centralnej części miasta porozsiewane są różne wydziały. Ale o uniwersytecie wspomnimy jeszcze później.

Po pozytywnym rozpatrzeniu aplikacji przez UŁ następnym krokiem było niezwłoczne nawiązanie kontaktu ze szwedzką uczelnią i dopełnienie wszystkich formalności, co udało się dzięki szybkim i wyczerpującym odpowiedziom na wszelkie maile. Już w kwietniu wypełniłem aplikację online, która zawierała także wybór przedmiotów i wniosek o akademik. Jeśli pozyskanie akademika nie powiedzie się za pośrednictwem uniwersytetu, to warto zakwaterowaniem zająć się jak najwcześniej, gdyż wolne mieszkania w Lund „znikają” momentalnie. W końcu sierpnia wreszcie wyruszyłem do Lund (lot z Warszawy do Kopenhagi plus dojazd pociągiem, ale obecnie można już latać z Okęcia do wspomnianego Malmo).

Akademik – ty tu urządzisz!

Do mnie los się uśmiechnął – miałem już przed wylotem zaklepany dach nad głową. Akademiki, którymi zajmuje się International Housing Office, są w większości w bardzo dobrym stanie. Miesięczny czynsz jest zróżnicowany - od 2000 do 4000 koron, (czyli mniej więcej od 200 do 400 euro). Mnie przypadło akurat mieszkanie ze średniej półki cenowej, ale dość przestronne. W akademikach można było rozróżnić dwa typy – albo mieszkanie dla 3-4 osób, gdzie każdy miał swój pokój, a reszta była wspólna, lub częściej tzw. corridor (korytarz) z kilkunastoma pokojami. W przypadku corridorów każdy pokój miał własną łazienkę, pralnię dla danego budynku, a do dyspozycji „korytarza” była wspólna jadalnia- często z TV oraz kuchnia wyposażona we wszelkie przybory, więc nawet nie ma konieczności zabiera-



nia własnych naczyń. Jeśli czegoś brakuje – można zająrzeć do specjalnych pomieszczeń na osiedlach studenckich, gdzie znoszone są dobre, ale komuś niepotrzebne, rzeczy (głównie meble, ale na komputer też się można natknąć). Poza tym – jest jeszcze oczywiście tania, szwedzka IKEA! Najbliższa jest w Malmö, a dla studentów nawet dwa razy zorganizowano darmowy przejazd autobusem do sklepu! Muszę też wspomnieć o tym, że praktycznie każdy akademik miał możliwość dostępu do Internetu, po preferencyjnych dla studentów cenach – minimalna opcja – 1Mbit w przeliczeniu na złotówki to 3,50zł (!!)



Na Nobla trzeba zapracować — czas na naukę

Przed rozpoczęciem semestru warto uczestniczyć w dwutygodniowym programie dla zagranicznych studentów. Przez ten czas organizowane były (często na wesoło) lekcje podstaw języka szwedzkiego, a także spotkania, na których można poznać trochę szwedzkiej kultury, dawnej muzyki czy ważnych zasad akademickich i przepisów prawnych. Odbyła się też, za drobną opłatą, wycieczka autokarowa po ciekawych miejscach regionu, czyli Skanii.

W Lund prawie 40 tys. studentów uczy się na ośmiu wydziałach (plus Insty-

tut Techniczny - odpowiednik politechniki). Niektóre są nowoczesnymi budynkami, inne mają unikalny charakter, gdyż zajmują zabytkowe mury dawnego szpitala. Obrosnięte różnymi krzewami i drzewami jesienią pięknie zabarwiły się kolorowymi liśćmi. Wydziały wyposażone są w bogate biblioteki (warto korzystać – kupno nowych podręczników to spory wydatek), stanowiska komputerowe z drukarkami, a także stołówki oraz odizolowane, przestronne miejsca ciszy, gdzie spokojnie można się pouczyć.

Jeśli chodzi o naukę, to w Szwecji każdy semestr dzieli się jeszcze na dwie odrębne części. W moim przypadku oznaczało to, że część przedmiotów kończyła się w październiku, a druga część była zaliczana w grudniu. Każdy wydział ma do wyboru, co najmniej kilka przedmiotów, a wybierać można swobodnie spośród wszystkich wydziałów. Można powiedzieć, że obowiązuje zdrowy stosunek do studenta – wiele zajęć jest nieobowiązkowych, a wymiana informacji z łatwością odbywa się przez Internet. Co ciekawe, w Lund powszechnie obowiązuje swoisty „kwadrans akademicki”, który polega na tym, że zajęcia rozpoczynają się z piętnastominutowym opóźnieniem. Wykładowcy, zarówno Szwedzi jak i międzynarodowa kadra, są z reguły uprzejmi i zawsze cierpliwie odpowiadają na pytania studentów. Jednak przy zaliczeniu nie ma taryfy ulgowej dla słuchaczy zagranicznych. Poziom trudności będzie zależał od stopnia zaawanso-

wania kursu. Czasem można spotkać miłą formę zaliczenia przedmiotu, jaką jest hemtenta – egzamin „domowy”, który dostajemy dla siebie i w określonym czasie mamy oddać lub odesłać mailem. Należy zaznaczyć, że Szwedzi są bardzo restrykcyjni, jeśli chodzi o jakiegokolwiek splagiowanie, czy ściąganie podczas egzaminu, więc nie warto ryzykować.

A po zajęciach... Mamma Mia!

Co wypełnia czas poza studiami? Oczywiście wesołe życie studenckie. Każdy Erasmus, jeśli chce, jest przydzielany, do tzw. grupy mentorskiej. Mentorzy pomagają po przyjeździe, a później mogą organizować różne spotkania, wycieczki czy inne atrakcje dla swojej grupy. W Lund jest mnóstwo różnych kawiarni, pizzerii czy innych lokali, życie studenckie jest jednak nierozdzielnie związane z Nacjami, czyli specyficznymi społecznościami studenckimi.

Jest 12 Nacji, wywodzących się od miast bądź regionów (np. Malmö Nation, Småland Nation), do których możemy się zapisać. Każda z nich ma swoją siedzibę, gdzie organizuje się lunchy, dyskoteki, puby, zajęcia sportowe lub artystyczne, czyli wszelkie formy aktywności. Będąc członkiem jednej nacji można bawić się i pracować także w innych, zapewniając sobie cały tydzień. Tak, pracować... gdyż są to organizacje studenckie, dla studentów, prowa-





dzione przez nich samych. Wobec tego, jeśli tylko chcesz, możesz jednego wieczoru być barmanem, innego dnia piec ciasta, a kiedy indziej samemu przyjść odpoczywać. Członkostwo w nacji jest płatne, ok. 25 euro na semestr, ale wbrew powszechnej opinii – dla międzynarodowych studentów nie jest obowiązkowe. Sądzę, że jednak warto, po pierwsze ze względu na powyższe atrakcje, a także dlatego, że otrzymuje się legitymację danej nacji, która jest de facto jedynym waszym dowodem, że studiujecie na szwedzkiej uczelni. Z doświadczenia wiem, że właśnie taka karta zapewnia studenckie zniżki w muzeach, czy środkach transportu, a przecież jako Erasmus każdy chce trochę pozwiedzać.

Właśnie, kolejna rzecz – podróże. Sama komunikacja miejska i transport kolejowy są nowoczesne i dobrze zorganizowane. Świetnym rozwiązaniem jest tzw. Oresund Rundt – tani, dwudniowy bilet, który pozwala pociągiem zrobić rundę między Szwecją a Danią, tak aby raz przejechać owym mostem Oresund, a w drodze powrotnej wziąć prom na drugim końcu cieśniny (lub odwrotnie). W ten sposób tanim kosztem można zwiedzić szwedzkie Malmö, Lund, Landskrone i Helsinborg oraz duński Helsingor, piękną Kopenhagę i inne miasteczka po drodze.

Oprócz tego, koniecznie trzeba udać się do Göteborga i oczywiście Sztokholmu, a ceny autobusów pozwalają nawet na to, by zrobić krótki wypad do Norwegii czy Finlandii. Atrakcji, zabytków, muzeów i pięknych widoków jest mnóstwo, więc oprócz doświadczeń naukowych można przeżyć niezapomnianą podróż.

Wąsaty wiking czy niebieskooka blondynka – jacy są Szwedzi?

Wbrew stereotypom, wielu Szwedów nie jest zamkniętych w sobie, czy emocjonalnie chłodnych. Być może trzymają pewien dystans, ale są zawsze chętni do pomocy, gdy się po nią ktoś zwróci. Przy tym doskonale mówią po angielsku, nie tylko studenci, ale naprawdę większość społeczeństwa – od kierowcy autobusu po staruszkę z warzywniaka.

Do tradycyjnych wartości należy pojęcie „lagom”, oznaczające coś „w sam raz”, nieprzyciągające uwagi. Taki też jest charakter Szwedów. Lubią stanowić zgrany, równy organizm społeczny, bez wywyższania się. Silnie tępią wszelkie przejawy jakiegokolwiek dyskryminacji. Szwedzi są też dobrze zorganizowani, a w sklepach, urzędach,

czy bankach świętą rzeczą jest pobranie numerka i ustawienie się w kolejce (nawet, jeśli jest się jedyną osobą).

Z pewnością ważny dla Szwedów jest sport i zdrowy tryb życia. Chętnie grają we wszelkie gry zespołowe, które, jak np. piłka nożna, są popularne zarówno wśród mężczyzn jak i kobiet. Pewnie słyszeliście o nordic walkingu, zwyczajny jogging jest również codziennym obrazkiem na ulicach. Jednakże najważniejszym przedmiotem dla studenta w Lund jest rower. Bicykle i parkingi dla nich są wszechobecne, tak samo jak ścieżki rowerowe. Lund nie jest rozległe, więc najbardziej odległe dystanse i tak zajmują co najwyżej kilkanaście minut pedałowania. Bez wątpienia rower jest pierwszą rzeczą, którą trzeba kupić po przyjeździe, jeśli nie chce się niepotrzebnie wydawać pieniędzy na autobusy.

Szwedzki stół... Absolutnie!

Być może skłonność do sportów jest w pewnym stopniu odzwierciedleniem sympatii Szwedów do jedzenia. Oczywiście, z zasady odżywiają się zdrowo, ale lubią też łakocie (kupowane na wagę „godis”). Co najmniej kilka razy dziennie odbywa się „fika”, czyli przerwa na kawę i ciasteczka (często cynamonowe). Na naszym „corridorze” minimum raz w tygodniu ktoś piekło ciasto, a wieczoro-



rami czuło się zapach pieczonego mięska, a nie kanapek. Z ciekawostek – w sierpniu odbywają się przyjęcia, na których je się gotowane kraby lub raki. Trochę roboty jest z dobraniem się do części jadalnych, ale na pewno warto. Innymi okazjami do poznania różnych kuchni, w tym szwedzkiej, są na przykład spotkania grup mentorskich pod hasłem International Cooking Party. Pamiętajcie, że trzeba wówczas wykombinować do jedzenia także coś polskiego!

Välkommen till Sverige!

„Witajcie w Szwecji!”. Mam nadzieję, że po tym tekście choćby kilkoro z Was zapragnęło kiedyś usłyszeć osobiście takie zdanie po drugiej stronie Bałtyku. Niestety Szwecja jest jednym z najdroższych państw Europy... Z pewnością koszty są wysokie, ale moim zdaniem, poznanie ojczyzny dzieci z Bullerbyn jest warte tych pieniędzy. Ja z całą pewnością będę miło wspominał pobyt w tym pięknym kraju oraz poznanych tam ludzi. 📍



Po prostu GFPS!

GFPS - cztery litery studenckiej młodości. Zawiera się w nich siła pasji, chęć rozwoju, pragnienie przygody oraz otwartość na świat i nowe znajomości. Jak to możliwe? Po prostu **GFPS!**

Polskie Stowarzyszenie Naukowo-Kulturalne w Europie Środkowej i Wschodniej oznacza młodych i zaangażowanych ludzi z czterech krajów europejskich - Białorusi, Czech, Niemiec oraz Polski. Ludzi, którzy podczas wspólnych spotkań poszukują twórczego kontaktu.

Oficjalna działalność Stowarzyszenia to organizacja wymiany stypendialnej oraz szeroko rozumiane wsparcie dla przepływu myśli naukowo-kulturalnej. Nieoficjalnie natomiast to niekończący się łańcuch sympatii, której podstawą są wielorakie pasje i jedna - wspólna idea międzykulturowego dialogu.

Jak stać się częścią łańcucha? Są dwie możliwości: ścieżka stypendysty/praktykanta albo droga sympatyka. Jeśli jesteś aktywny naukowo, nosisz w sobie pomysł projektu, chcesz wyjechać na semestralne warsztaty lub dostać się na praktykę w Niemczech - aplikuj! Jeśli chcesz działać na rzecz poprawienia kontaktów międzynarodowych w Europie Środkowej i Wschodniej, interesujesz się kulturą naszych sąsiadów, lubisz podróżować – przyłącz się! Form współpracy jest wiele.

GFPS соединять/sprojuje/verbindet/łączy!

Szczegółowe informacje:

www.gfps.pl

GFPS – Polska

Stowarzyszenie Naukowo-Kulturalne
w Europie Środkowej i Wschodniej
pod Honorowym Patronatem
Władysława Bartoszewskiego

ul. Krowoderska 8
31-142 Kraków



Tekst: Agnieszka Forzpańczyk

mizera@toya.net.pl

Konsultacja metodyczna: Iwona Solecka

WPŁYW MUZYKI NA PROCESY EFEKTYWNEGO UCZENIA SIĘ I ZAPAMIĘTYWANIA

Muzyka zawsze była, jest i będzie dla człowieka nieodzownym elementem życia. Ma ona wyjątkową zdolność wzbudzania emocji oraz zaspokaja potrzeb ekspresji i wyobraźni. Pobudza także potrzeby estetyczne i poznawcze człowieka. Dociera do głębi ludzkiej duszy i podświadomości. Ponadto wpływa na nasze procesy fizjologiczne, tj. funkcje wegetatywne i motoryczne naszego ciała. Może być źródłem kreatywnych zachowań człowieka, inspiracji twórczych. Pomaga w nawiązywaniu kontaktu ze światem, z innymi ludźmi. Przewycięża smutek i monotonię, daje radość i siłę do pokonania słabości i lęku. Co ciekawe, w odróżnieniu od innych rodzajów sztuki - trafia do człowieka bez konieczności przygotowania go na jej odbiór, a także intelektualizowania jej treści.

WĘDRÓWKA DŹWIĘKU

Chociaż muzyka wstępnie przyjmowana jest przez narząd słuchu, to melodia ujmowana jest przez struktury nerwowo - zmysłowe, którym podporządkowane jest myślenie. Muzyka dociera do nas nie tylko przez uszy. Odbieramy ją również przez ciało i kości, czu-

jąc wibracje jakie wytwarza. Elementy harmoniczne przeżywamy w powiązaniu z układem oddechowo - krążeniowym, podczas gdy rytm odczuwamy głównie w aparacie lokomotorycznym. Gdy dociera do nas dźwięk, zaczyna on wędrować poprzez ucho środkowe, wiruje przez labirynt ślimaka ucha,

kretnie do komórek potrzebujących mocy. Jej część dociera do przedśionkowego nerwu słuchowego i spływa do mięśni ciała, rozluźniając je. Dźwięki o wysokiej częstotliwości pobudzają mózg i relaksują ciało. Jest to idealny stan do przyswajania informacji. Mózg jest aktywny, a ciało nie traci energii na napinanie mięśni, więc się nie męczy.



aż dociera do tzw. narządu Cortiego, który wyposażony jest w kilkadziesiąt tysięcy komórek, falujących na długich „todygach”. Komórki te poruszają się w rytm każdego dźwięku, który do nas dociera. Wykonując ruch, produkują energię. Energia zrodzona z tego „tańca” przepływa do mózgu, a kon-

DZIAŁANIE DŹWIĘKU

Według naukowców, odpowiednie dźwięki dostarczają nam energii do życia. Pobudzają mózg i ciało. Gdy jesteśmy zmęczeni, wypaleni, brakuje nam energii, centralne komórki



nerwowe w mózgu mają mały potencjał elektryczny. Zachowują się jak wyczerpane baterie. Potrzebują mocy, dzięki której wytworzą elektryczność w mózgu niezbędną do przenoszenia informacji. Do tej pory przypuszczano, że baterie te ładowane są przez metabolizm ciała. Naukowcy stwierdzili, że tak nie jest. Komórki mózgowe zasilane są poprzez dźwięk, a w szczególności dźwięk o dużej częstotliwości.

DŹWIĘK W LABORATORIUM

Wielu naukowców oraz specjalistów od neuroakustyki zajmowało się wpływem muzyki na procesy uczenia się. Włoski fizjolog Hugo Zucarelli stworzył formę nagrań dźwiękowych 3D, tzw. holofonię. Słuchając dźwięków w tym systemie wkracza się w świat syntezji - połączonych zmysłów. Kiedy w trakcie nagrania holofonicznego usłyszysz krople deszczu, możesz poczuć jego zapach; kiedy usłyszysz strumień wody, możesz poczuć jej smak. Taśmy holofoniczne wspomagają wyobraźnię pełnozmysłową, tak ważną w procesie zapamiętywania, uczenia się i ćwiczeń umysłowych.

Francuski profesor Alfred Tomatis- otolaryngolog, neurolog i foniatra, odkrył, że dźwięki w granicach 5000 – 8000 herców ładują „baterie mózgowe” najszybciej. Po zbadaniu muzyki różnych kompozytorów Tomatis zauważył, że muzyką najbogatszą w te dostarczające energii dźwięki o wysokiej częstotliwości są kompozycje Mozarta.

EFEKT MOZARTA

Jak pokazały badania, muzyka Mozarta nieprzypadkowo cieszy się nadal tak ogromną popularnością. Wyraźna struktura i umiarkowana emocjonalna ekspresja ułatwiają odbiór informacji podawanych wraz z muzyką. Ułatwiają one percepcję czasu i przestrzeni. Są w niej rytm, harmonia i melodia, połączone ze sobą z matematyczną dokładnością. Koncerty i symfonie skrzypcowe zawierają wysokie częstotliwości, energetyzujące mózg. Inne utwory, wolniejsze, odprężają i relaksują.

Muzyka Mozarta wprowadza porządek w naszym ciele i umyśle, pobudza mózg do uczenia się, oczyszcza go ze zmęczenia, ułatwia koncentrację i poprawia pamięć. Wykazano także, że stymuluje mózg dziecka do

tworzenia nowych połączeń neuronowych, dzięki którym u dzieci rozwijają się lepiej umiejętności językowe, pamięć i poczucie przestrzeni.

MUZYKA BAROKU

Niemal magiczne właściwości muzyki na proces zapamiętywania informacji rozpropagował bułgarski uczonec dr Georgij Łozanow. Przez całe życie szukał sposobów łatwego dotarcia do zasobów ludzkiego umysłu. Był zafascynowany muzyką, sam grał na skrzypcach. Odkrył, że rodzaj muzyki komponowanej przez siedemnasto- i osiemnastowiecznych twórców, takich jak: Vivaldi, Telemann, Bach, Handel, Corelli, wpływa korzystnie na sposób przyswajania informacji.

Muzyka barokowa komponowana jest na instrumenty strunowe: skrzypce, mandolinę, gitarę i harfę. Instrumenty te wydają dźwięki o wysokiej częstotliwości, dostarczając tym samym energii mózgowi i ciału. Mają one kojące dla naszego organizmu tempo około 60 uderzeń na minutę. Kompozytorzy barokowi tworzyli z upodobaniem w tempie largo lub andante.



U osób regularnie słuchających muzyki barokowej:

- » zwiększa się iloraz inteligencji,
- » następuje przyspieszenie procesu uczenia się - polepsza i rozszerza się pamięć,
- » poprawia się umiejętność koncentracji i wizualizacji,
- » obniża się ciśnienie krwi, napięcie mięśni, szybko znikają objawy stresu,
- » następuje zmniejszenie liczby uderzeń serca, które odzyskuje normalny rytm,
- » zmienia się częstotliwość fal emitowanych przez mózg: szybkie fale beta, odpowiedzialne za czuwanie

organizmu, ustępują miejsca falom alfa, charakterystycznym dla relaksu, a mózg ze zdwojoną siłą opracowuje przyswojone wcześniej informacje,

- » synchronizuje się praca lewej i prawej półkuli mózgu,
- » podświadomość pracuje bardziej twórczo.

Wszystkie powyższe zmiany w mózgu i całym organizmie sprawiają, że uczymy się o wiele szybciej i nie odczuwamy zmęczenia! Muzyczne korzyści dostrzeżono również w muzyce klasycznej innych kompozytorów, takich jak Mozart, Beethoven i Brahms.

JAK SIĘ UCZYĆ?

Jak wykazały badania doktora Łozanowa, ucząc się przy pomocy dwóch rodzajów muzyki, możemy nie tylko podnieść wielokrotnie tempo przyswajania wiedzy, ale również poczuć się zdrowsi oraz rozszerzyć swoje zdolności twórcze. I tak:

- » koncert „aktywny” to muzyka o wysokiej częstotliwości, dająca przyptyw energii, aktywności i harmonii korze mózgowej, stosujemy ją podczas uczenia się i zapamiętywania,
- » koncert „bierny” to wolna 60-taktowa muzyka barokowa, rozszerzająca pamięć, harmonizująca lewą i prawą półkulę, to muzyka „nadzwyczajnej pamięci”, stosujemy ją podczas powtórek lub przerw w nauce.

Dlatego sprawdzoną metodą uczenia się przy muzyce jest gromadzenie odpowiednich nagrań. Warto zainwestować w nagrania kompozytorów barokowych i klasycznych, jak również w odpowiednio dobraną muzykę przyspieszającą naukę. Należy pamiętać, że muzyka nie może dominować w czasie nauki, ma ona stanowić tło lub podkład w trakcie kodowania informacji. I pamiętajcie - słuchanie radia czy ulubionego zespołu podczas nauki bardzo źle wpływa na koncentrację uwagi i efektywność pracy, gdyż znajome dźwięki piosenki, serwis informacyjny lub reklamy zakłócają proces uczenia i zapamiętywania informacji.

Istnieje wiele sklepów internetowych, w których można zakupić cały zestaw specjalnie dobranej muzyki. Oprócz utworów klasycznych polecam nagrania z muzyką relaksacyjną, w której słychać szum morza, szum górskich strumieni, odgłosy ptaków lub inne dźwięki.

PRZYKŁADY UTWORÓW MUZYCZNYCH

KONCERT AKTYWNY

Wolfgang Amadeusz Mozart

- » Symfonia D-dur Haffnerowska
- » Symfonia D-dur Praska
- » Koncert skrzypcowy nr 5 A-dur
- » Koncert skrzypcowy nr 4 D-dur
- » Koncert fortepianowy nr 18 B-dur
- » Koncert fortepianowy nr 23 A-dur

Ludwig van Beethoven

- » Koncert skrzypcowy op. 61 D-dur

Johann Brahms

- » Koncert skrzypcowy op. 26 nr 1 g-moll

Piotr Czajkowski

- » Koncert fortepianowy op. 23 nr 1 b-moll
- » Koncert skrzypcowy op. 35 D-dur

Fryderyk Chopin

- » Walce

Josef Haydn

- » Symfonia nr 67 F-dur i nr 68 C-dur

KONCERT BIERNY

Jan Sebastian Bach

- » Largo z koncertu G-dur na flet i smyczki
- » Largo z koncertu F-dur na harfę
- » Largo z solowego koncertu G-dur na harfę
- » Largo z solowego koncertu c-moll na harfę
- » Largo z solowego koncertu f-moll na harfę

Arcangelo Corelli

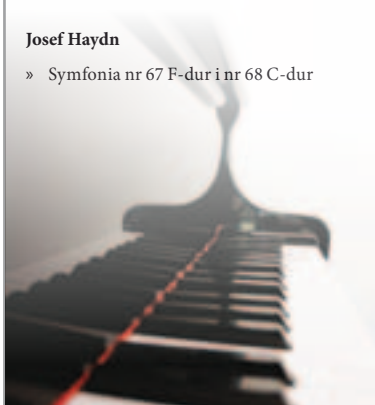
- » Sarabanda (largo) z koncertu D-dur nr 7
- » Sarabanda (largo) z koncertu f-moll nr 10
- » Preludium (largo) i Sarabanda (largo) z koncertu e-moll nr 8
- » Preludium (largo) do koncertu a-moll nr 9
- » 12 Concerti Grossi op. 5 Gli Accademici di Milano
- » inne koncerty largo

Georg Friedrich Haendel

- » Music for the Royal Fireworks
- » Largo z koncertu nr 1 w F na instrumenty dęte
- » Largo z koncertu nr 3 w D na instrumenty dęte
- » Largo z koncertu nr 1 na B-moll op. 3
- » Concerti Grossi op. 3 i op. 6

Antonio Vivaldi

- » Cztery pory roku
- » Largo z Zimy
- » Baroque Guitar Concerti
- » Largo z koncertu d-moll na gitarę i smyczki
- » Largo z koncertu c-moll na mandolinę, smyczki i harfę
- » Largo z koncertu D-dur na wiolonczelę, smyczki i harfę
- » Largo z koncertu f-moll
- » Largo z koncertu g-moll nr 4 na flet





Infosys®

POWERED BY INTELLECT
DRIVEN BY VALUES

ZRÓB Z NAMI PIERWSZY KROK!



Kończysz studia? Szukasz pracy?
Jesteś pełen zapału i chcesz się dalej uczyć?
Dołącz do nas – to właśnie Ciebie szukamy!

U nas znajdziesz:

- przyjazne, młode i dynamiczne zespoły pracownicze
- doświadczenie setek ludzi, którzy chętnie dzielą się wiedzą
- pracę, która rozwinie Twoje umiejętności i wzbogaci kwalifikacje
- szansę na karierę, dzięki systemom wewnętrznej rekrutacji i rotacji pracowników
- możliwość pracy w międzynarodowym otoczeniu

rekrutacja_lodz@infosys.com



Wolontariat sportowy

- wartość dodana dla twojej kariery i społeczności



Mijające lato można zaliczyć do udanych dla fódzkiego sportu, chociażby z uwagi na organizowane w stolicy naszego województwa masowe imprezy, takie jak rozgrywki ME w Koszykówe Mężczyzn i ME w Piłce Siatkowej Kobiet. Przygotowanie takich widowisk od strony logistycznej wymaga ogromnego nakładu środków finansowych, zasobów ludzkich i sprawnego nimi zarządzania. Dlatego też komitety organizacyjne, niezależnie od szczebla zawodów - od lokalnego turnieju po Igrzyska Olimpijskie - zapraszają do współpracy wolontariuszy.

Mówię: wolontariat, myślę: społeczeństwo obywatelskie

Niewątpliwie poziom zainteresowania i zaangażowania w wolontariat może być miernikiem świadomości społecznej, którą podzielają obywatele demokratycznego państwa, regionu, miejscowości... Chociaż trudno wskazać moment, w którym idea wolontariatu się narodziła, to jego istnienie w wielu przypadkach łączy się ze wzmożonym rozwojem trzeciego sektora, czyli organizacji pozarządowych. W Polsce okres ten przypada na początek lat dziewięćdziesiątych XX wieku. W innych krajach Europy, takich jak Wielka

Brytania, Dania czy Holandia, korzenie wolontariatu sięgają XIX wieku, a wiążą się z działalnością różnych związków wyznaniowych służących biednym lub chorym.

To właśnie nieodpłatna i dobrowolna praca na rzecz tych grup społecznych powszechnie kojarzy się z wolontariatem w Polsce. Jednakże nie jest to jedyny obszar, w który potencjalni wolontariusze mogą wnieść swoją wartość dodaną.

Dlaczego sport?

Wśród wielu propozycji sport stwarza szerokie możliwości rozwoju. Słowo „sport” jest wspólnym mianownikiem dla niemal nieograniczonej liczby dziedzin z nim związanych. Podobnie jak sponsoring sportowy, przyciąga jak magnes, ponieważ niesie ze sobą pozytywny ładunek emocjonalny, dobre skojarzenia, a ponadto reprezentuje wyniki pracy wielu ludzi, skoncentrowanych i dążących do osiągnięcia wspólnego celu. Abstrahując od dyscypliny- czy to indywidualnej, czy drużynowej- wynik sportowca nie zależy jedynie od niego samego, ale m.in. od pracy trenerów, zaangażowania sponsorów i dobrej kondycji klubu, w którym trenuje. Wszystko to wskazuje, iż kluczową rolę w sporcie odgrywa kooperacja. Wolontariat sportowy nie jest od tej reguły wyjątkiem.

Tekst: Ewa Właźlak

ewahoshi@op.pl

Co mogę robić?

Zadania powierzone wolontariuszom zależą przede wszystkim od dwóch czynników. Po pierwsze, jest to charakter samej imprezy: długość jej trwania, miejsce, szczebel przeprowadzania zawodów- lokalny czy międzynarodowy itp. Po drugie, granice możliwości organizacyjnych wyznaczają dostępne zasoby- w tym finansowe- i czas niezbędny do ich pozyskania i przygotowania wydarzenia sportowego. W dalszej kolejności dodatkowe zadania kreuje fakt zaangażowania w przedsięwzięcie na przykład mediów lub zaproszenie ważnych osobistości (VIP). Jednak ponad wszystko liczą się kompetencje menedżerów projektujących stanowiska pracy wolontariuszy, gdyż od tego zależy sprawne działanie grup zadaniowych i pomyślność całego wydarzenia.

Działy, w których swoje funkcje pełnią wolontariusze, są często analogiczne na różnych imprezach. W przypadku ME w Koszykówe Mężczyzn organizatorzy przewidzieli kilka głównych obszarów działania:

- » zewnętrzny, obejmujący transport, subrepcję w hotelach i lotniskach oraz pracę na basket square,
- » wewnętrzny, na który składały się: biuro prasowe, obsługa widowni, parkietu, szatni drużyn oraz sektora VIP, a także biuro akredytacyjne i sekcje antydopingowe
- » oraz specjalną funkcję team leaderów.

Choć uczestnictwo w samej imprezie jest nie lada gratką, to kilka stanowisk zasługuje na szczególne zainteresowanie z uwagi na umiejętności lub wiedzę, jaką dzięki nim można zyskać. Oczywiście jest, że poziom zaangażowania ochotników nie tylko w realizację, ale i projektowanie całego przedsięwzięcia, zależy od potrzeb głównych organizatorów. Dlatego też zdarza się, iż oprócz roli kierowcy, dziedziną transportu okazuje się idealnym polem do wykazania dla tych, którzy zechcą pomóc np. w opracowywaniu tras, organizacji i koordynacji przewozu zawodników oraz gości specjalnych.

Newralgicznymi miejscami są subrepcje i biura akredytacyjne, gdyż stanowią punkty kontaktowe uczestników imprezy z organizatorami. Wolontariusze muszą wykazać się umiejętnościami interpersonalnymi, pomagając lub udzielając informacji zainteresowanym- stąd konieczność posiadania dużego zasobu wiedzy dotyczącej całego wydarzenia. Poza tym powinni zadbać o wszelkie szczegóły związane z wydawanymi



w tych miejscach dokumentami, upoważniającymi m.in. dziennikarzy do wstępu na hale zawodów. W przypadku zawodów międzynarodowych niezbędna jest także znajomość języków obcych, by móc sprawnie się porozumiewać.

Podobne wymogi co do umiejętności stawiane są pełniącym obowiązki tak zwanych team leaderów. Bez wahania można stwierdzić, iż ich praca trwa 24 godziny na dobę. To oni odpowiedzialni są za bieżący kontakt między zawodnikami i towarzyszącą im obsługą, a organizatorami w trakcie trwania całej imprezy. Na ich barkach spoczywa odpowiedzialność za komfort sportowców i w miarę możliwości samodzielne rozwiązywanie wszelkich problemów. Osoby, którym powierza się to stanowisko, powinny być niezwykle operatywne i zmotywowane do pracy. Tak jak w przypadku wcześniej wspomnianych funkcji, rolę team leaderów mogą pełnić ochotnicy wyróżniający się bardzo dobrą znajomością języków obcych. Ponieważ wśród drużyn nie zawsze język angielski jest preferowany, w tego rodzaju pracy sprawdzają się na przykład studenci filologii języków narodowych zawodników.

Dla osób zainteresowanych szeroko pojętym dziennikarstwem i pewnymi zagadnieniami PR idealnym obszarem jest biuro prasowe. Tu opracowywana i przekazywana jest reporterom i sprawozdawcom sportowym większość oficjalnych

informacji o zawodach, w tym wyniki i szczegółowe statystyki. Biuro, oprócz powyższych, przygotowuje konferencje prasowe i odpowiada za ich przebieg. Liczy się tu lekkie pióro, otwarty umysł i szybkość działania.

Natomiast prawdziwi kibice najlepiej odnajdą się w pracy na arenie zawodów, na widowni lub bezpośrednio na boisku, parkiecie. Stanowiska te nie są rzecz jasna pozbawione odpowiedzialnych funkcji, ale stwarzają możliwość obserwowania widowiska sportowego i swoich idoli bez konieczności posiadania biletów wstępu.


Event to nie wszystko

Wolontariat sportowy to szeroka dziedzina i nie ogranicza się jedynie do wydarzeń sportowych. Na uwagę zasługują stowarzyszenia, kluby i związki sportowe, które swoją działalność opierają często na zaangażowaniu osób prywatnych, nieotrzymujących za swój wkład pracy żadnego wynagrodzenia. Poza miejscami dla charytatywnie uczących instruktorów i trenerów, instytucje te stwarzają możliwości rozwoju związane z pełnieniem obowiązków w administracji czy współpracą z lokalnymi i rządowymi urzędami celem pozyskania funduszy itp.

Wartość dodana dla nas

Nie wspominając o interesującym wpisie w CV, zaangażowanie w wolontariat sportowy oferuje szereg korzyści, mimo że nie wiąże się uzyskaniem wynagrodzenia pieniężnego za wykonaną na rzecz organizatorów pracę.

Po pierwsze, zanim dojdzie do przeprowadzenia głównego wydarzenia, wolontariuszom zapewnia się szereg teoretycznych szkoleń stosownie do obowiązków, które zostaną im przypisane oraz zapoznaje ich z głównymi zagadnieniami organizacyjnymi dotyczącymi całości przedsięwzięcia. Z tego powodu wolontariusze bardzo często biorą udział w tzw. test-events, czyli imprezach o mniejszej skali, przy okazji których ćwiczą zdobyte wcześniej umiejętności.

Poza własnym rozwojem, zdobyciem doświadczenia, pewności siebie i kompetencji służących pracy w grupie oraz satysfakcją, wolontariat sportowy może stymulować do zaangażowania w życie społeczności lokalnej. Ponieważ wolontariat w tej formie stwarza możliwości nawiązania nowych kontaktów, jest jednym ze sposobów tworzenia sieci powiązań w postaci networkingu. Dodatkowo, przyczynia się do integracji i zacieśniania więzi wewnątrz społeczności. A poza wszystkim daje poczucie spełnienia i buduje platformę do działań ukierunkowanych na osiągnięcie wspólnych celów. 

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Polaków o finansach myślenie

Trwająca w Polsce ponad 50 lat „przerwa techniczna”¹ zrobiła swoje, odciśnięcie silne piętno na wielu dziedzinach życia. Chociaż od 20 lat bramy do cywilizowanego świata są dla nas otwarte, wiele pracy, m.in. w sektorze finansowym, pozostaje wciąż przed nami. Nadrobienie zaległości bez wątpienia nie ułatwia nam ekspresowe wręcz tempo rozwoju rynków finansowych w ostatnich dekadach.

Wielu naszych rodaków swoim sposobem myślenia i postrzegania świata finansów tkwi wciąż w głębokim PRL-u. Komfort daje im wyniesione z

tamtym czasów przekonanie, iż najpewniejszą inwestycją jest tzw. „skarpetka”, a na rynku znajduje się tylko jeden godny zaufania bank i ubezpieczyciel. Wszystko natomiast, co finansowane jest przez zagraniczny kapitał, to wcielenie zła, a pierwszy milion – ich zdaniem – trzeba ukraść.

Na szczęście są także tacy, którzy dostrzegli zmieniającą się rzeczywistość finansową i pragną skorzystać z możliwości, jakie dają rynki finansowe. Niestety, zbyt mała wiedza przeciętnego Polaka w tym obszarze, w połączeniu z często niedosta-

teczną kompetencją pracowników sektora finansowego, powodują, iż zwykły śmiertelnik porusza się w świecie finansów właściwie po omacku. Taki stan rzeczy doprowadza do sytuacji, w których ludzie podejmują nierozsądne – z finansowego punktu widzenia – decyzje lub też korzystają z instrumentów finansowych, których działania zupełnie nie pojmują. Skutkuje to powrotem zniechęconego obywatela do wzmiankowanej wcześniej „skarpety”, z nadzieją, że ona nie przyniesie mu rozczarowania.

Profesjonalne i niezależne doradztwo finansowe daje niezwykłą szansę wszystkim! Warto dowiedzieć się więcej o podstawach, a czasem także tajnikach rynków finansowych. Warto przecież, z pomocą doświadczonych ekspertów, spojrzeć na swój domowy budżet, czy budżet własnej firmy z zupełnie nowej perspektywy i jak najszybciej dogonić cywilizowany świat finansów.

Doradcy finansowi pomagają planować finanse i uczyć rozsądku finan-

sowego. Stawiają na profilaktykę, aby uniknąć nagłych „pożarów”. Warto mieć swojego specjalistę od finansów, któremu na sercu leży dobro klienta.

Praca w tym prestiżowym zawodzie, będącym w UE zawodem zaufania publicznego, daje ogromną satysfakcję i umożliwia ciągły rozwój. Wciąż ewoluujące rynki finansowe i stale zmieniająca się na nich sytuacja, wymagają olbrzymiej kreatywności dając szansę ludziom mobilnym, szczególnie wzięwszy pod uwagę, że polski rynek finansowy jest dopiero w blokach startowych...

PS. Jeżeli jesteś ambitny i lubisz pomagać innym, a przy tym interesuje Cię niezależność finansowa, zapraszamy Cię do naszego zespołu.

Wyślij CV na
kw.rekrutacja@profity.com.pl

Michał Malinowski,
Autoryzowany Doradca Finansowy
michal.malinowski@profity.com.pl



Tekst: Anna Mielezsko

Akademia Liderów Rynku Kapitałowego

– projekt dla ludzi z pasją



Akademia Liderów Rynku Kapitałowego (ALRK) to projekt dla ludzi, którzy chcą nie tylko zdobywać doświadczenie, poszerzać horyzonty oraz rozwijać się zawodowo, ale przede wszystkim realizować swoje pasje. To projekt dla tych, którzy wierzą, że mają z życia tyle, ile sami sobie wezmą.

Na polskim rynku pracy panuje ogromny popyt na wysokiej klasy specjalistów. Kwestia ta coraz częściej pojawia się w wypowiedziach menedżerów. Wpływ na taki stan rzeczy ma fakt, że młodzi ludzie, chcąc zapewnić sobie perspektywy na przyszłość oraz dobrze płatną i ciekawą pracę, coraz częściej i coraz wcześniej muszą weryfikować

wiedzę zdobytą na uczelniach z praktyką biznesową. Projekt **ALRK** to odpowiedź na tę palącą potrzebę.

Akademia Liderów Rynku Kapitałowego to projekt edukacyjny, organizowany przez Fundację 2065 im. Lesława A. Paği. Celem tego przedsięwzięcia jest stworzenie trwałej instytucji edukacyjnej, kształcącej przyszłych liderów rynku kapitałowego w Polsce oraz grupy stałych partnerów współrealizujących i finansujących Akademię. Co roku w Akademii udział bierze trzydzieścioro młodych ludzi – niezwykle pasjonatów rynku finansowego. Po wyjątkowych, dwutygodniowych szkoleniach, prowadzonych przez najlepszych specjalistów i wybitnych menedżerów, odbywają oni staże w najważniejszych firmach działających w obszarze rynku kapitałowego. *Akademia Liderów Rynku Kapitałowego stawia sobie za cel kreowanie liderów, a więc ludzi kreatywnych i przyznających sobie prawo do ryzyka, ludzi odważnych, a więc o niekonformistycznym nastawieniu do świata – powiedział Ludwik Sobolewski. – Środowiska i społeczeństwa, które chcą podejmować się roli liderów, muszą składać się z takich ludzi. Dlatego właśnie Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie popiera to przedsięwzięcie.*

Każda podróż zaczyna się od pierwszego kroku

Nieszablone podejście organizatorów, naśladujące najbardziej prestiżowe szkoły anglosaskie, przejawia się już na etapie samej selekcji kandydatów. Pierwszym krokiem, jaki należy wykonać, aby wziąć udział w tym przedsięwzięciu, jest wysłanie aplikacji. Składa się ona z serii pytań, które mają wskazać, czy dana osoba przejawia cechy przyszłego lidera oraz czy potrafi kreatywnie i twórczo rozwiązywać problemy.

Po uzyskaniu pozytywnej oceny aplikacji kandydat jest zapraszany na testy merytoryczne oraz na rozmowę, która także może przybrać nietypowy obrót. Nie wystarczy recytowanie wyuczonych odpowiedzi na standardowe pytania rekrutacyjne. Tutaj liczy się przekonanie organizatorów, że inwestycja w kandydata przyniesie „wysoką stopę zwrotu”.

Uroczysta inauguracja

Po przejściu rekrutacji szczęśliwcy (podczas tegorocznej edycji **ALRK** było to 30 studentów z ponad 2500 aplikujących) mogą wziąć udział w Akademii, tradycyjnie inau-



gurowanej w Sali Notowań Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.

W tym roku tematem przewodnim Inauguracji była wizja Polski w 2030 roku, w oparciu o **Raport o Kapitale Intelktualnym Polski** przygotowanym przez Doradców Strategicznych Premiera RP pod przewodnictwem Michała Boniego. Stypendyści mieli możliwość zaprezentowania swoich pomysłów na Polskę w 2030 roku. Ich wystąpienia podsumowali zaproszeni paneliści: Michał Boni (Minister w Rządzie RP, Szef Zespołu Doradców Strategicznych Premiera RP), Witold Gadomski (Gazeta Wyborcza), Ludwik Sobolewski (Prezes Zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie S.A.), Andrzej Klesyk (Prezes Zarządu PZU S.A.), Roman Młodkowski (dyrektor Programowy TVN CNBC Biznes) i Krzysztof Rybiński (Partner Ernst & Young).

Szkoła Letnia

Przez 2 tygodnie uczestnicy przebywają w położonym nad Zalewem Zegrzyńskim ośrodku, gdzie odbywa się pierwsza część projektu – bezpłatne, kompleksowe szkolenia prowadzone przez wybitnych w swych dziedzinach specjalistów oraz menedżerów najbardziej prestiżowych firm i instytucji.

Całość części edukacyjnej składa się z dwóch bloków. Pierwszy z nich poświęcony jest doskonaleniu najistotniejszych kompetencji interpersonalnych, którymi powinien charakteryzować się każdy lider, m.in. przywództwo, rozwiązywanie konfliktów, czy umiejętności w zakresie autoprezentacji oraz negocjacji. Zajęcia te prowadzi doświadczony trenerzy z firmy DOOR.

Drugi blok to warsztaty i wykłady prowadzone przez praktyków z firm partnerskich. Uczestnicy mają tym samym niepowtarzalną okazję uczenia się od osób, które na co dzień zajmują się praktycznymi zagadnieniami rynku. W tym roku tematem Akademii było **zarządzanie inwestycjami i ryzykiem**. Zajęcia prowadzili specjaliści z następujących firm i instytucji: Deloitte, Giełda Papierów Wartościowych, Enterprise Investors, PZU AM, Xelion Doradcy Finansowi, Quercus TFI, Komisja Nadzoru Finansowego, GESSEL, CDM Pekao, Noble Funds. Poza stricte merytorycznymi zajęciami stypendyści



uczestniczyli również w zajęciach dotyczących społecznej odpowiedzialności biznesu prowadzonych przez Krzysztofa Kaczmarę, dyrektora Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga oraz w wykładzie Grzegorza Turniaka (BNI) na temat strategii budowania swojej ścieżki kariery.

Dwa tygodnie Szkoły Letniej to nie tylko intensywne wykłady i warsztaty, ale i wieczorne, nieformalne spotkania z osobistościami polskiego biznesu. W tym roku gościli m.in. Ludwik Sobolewski - Prezes Zarządu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie, Sławomir Sikora – Prezes Zarządu Banku Handlowego w Warszawie S.A., prof. Krzysztof Rybiński – Partner Ernst & Young, Jacek Socha – Partner PricewaterhouseCoopers.

Staż w instytucji partnerskiej

Po dwutygodniowym szkoleniu uczestnicy rozpoczynają dwumiesięczne płatne staże w firmach partnerskich działających na rynku kapitałowym, m.in. w AIG OFE, BPH TFI, CDM PEKAO, CMS Cameron McKenna, Deloitte, Enterprise Investors, GESSEL, Giełdzie Papierów Wartościowych, Komisji Nadzoru Finansowego, Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych, PZU Asset Management, Quercus TFI.

Oferta stażowa jest zróżnicowana, ponieważ zarówno doświadczenie, jak i wykształ-

cenie uczestników Akademii są różnorodne. Nadrzędnym celem jest takie dopasowanie stażu, aby każdy ze stypendystów mógł wybrać kierunek rozwoju dostosowany do swoich potrzeb.

Dużym sukcesem projektu jest fakt, iż po każdej edycji znaczna część stypendystów otrzymuje oferty przedłużenia stażu lub podjęcia pracy w firmie, w której staż odbywali.

Nie tylko wiedza. . .

Doświadczenia Akademii Liderów Rynku Kapitałowego udowadniają, że wyjątkowo ambitne i przebojowe osoby są w stanie wytworzyć atmosferę przyjaźni i współpracy, zamiast niezdrowej rywalizacji. Stanowi to niewątpliwie podstawę do zbudowania trwałych koleżeńskich więzi. Najlepszym przykładem tego jest organizowanie przez stypendystów różnorodnych inicjatyw, które mają na celu wymianę wiedzy, doświadczeń i informacji.

Projekt pokazuje również, że są w Polsce osoby, które nie tylko chcą, ale i wiedzą jak pomagać zdolnym i aktywnym młodym ludziom w osiąganiu wyznaczonych celów i realizowaniu ich marzeń.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.paga.org.pl.





Opracowała: Katarzyna Błaszkiwicz

k.blaszkiewicz@gmail.com

Wywiad z **Arturem Binkowskim**

Wicedyrektor ds. ubezpieczeń

w **RTV EURO AGD**Lider Linii Biznesowej Ubezpieczenia w **mBanku**Absolwent wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego
Uniwersytetu Łódzkiego (kierunek Finanse i bankowość)Członek **SKN Progress**, wiceprezes ds. strategicznych
w roku 2001-2002

» Jak zostaje się wicedyrektorem ds. ubezpieczeń w RTV EURO AGD w tak młodym wieku?

Trzeba mieć już konkretne osiągnięcia na koncie i umieć pokazać, jak to zapoczątkuje dla firmy.

» Czym właściwie zajmuje się Pan w pracy? Co Panu się w tej pracy podoba, co szczególnie Pan sobie ceni?

Odpowiadam za obszar ubezpieczeń oferowanych klientom indywidualnym, w szczególności przedłużone gwarancje na sprzęt elektroniczny i ubezpieczenia dla kredytobiorców. Obszar ten obejmuje tworzenie nowych produktów, zarządzanie istniejącymi, sprzedaż, marketing i obsługę posprzedażną.

Cenię sobie, że jest to firma z polskim kapitałem, bez „korporacyjnych” naleciałości spotykanych często w wielkich międzynarodowych koncernach. Moja praca wiąże się z dużą odpowiedzialnością, ale jednocześnie mam świadomość, jak silne przełożenie na wyniki firmy mają moje decyzje. Działam w dynamicznie rozwijającym się środowisku biznesowym, z ludźmi od których można się bardzo dużo nauczyć. To bardzo cenne doświadczenia.

» Co skłoniło Pana do pracy właśnie w branży bankassurance?

Możliwość działania w obszarach dotychczas nie rozwiniętych na polskim rynku. Takim obszarem było bankassurance i tej dziedziny dotyczył mój pierwszy projekt – wdrożenie do oferty mBanku ubezpieczenia podróżnego z pierwszą w Polsce „minipolisą” wysłaną sms-em. Potem przyszły kolejne ciekawe projekty i po 4 latach sprzedawałem w banku całą gamę produktów ubezpieczeniowych, z supermarketem ubezpieczeń komunikacyjnych na czele. Był i nadal jest to projekt przełomowy w dziedzinie ubezpieczeń „stand alone” oferowanych przez banki, nigdzie na świecie klienci banku nie mają tak dużej i łatwej możliwości wyboru ubezpieczenia komunikacyjnego, do tego w bardzo niskiej cenie.



» Był to Pana cel zawodowy czy wciąż jest on przed Panem?

Każdy cel po osiągnięciu staje się celem pośrednim, prowadzącym do innego - na danym etapie głównego - celu. Tak jest też ze mną, cel zawodowy zmienia się, i będzie się zmieniał w miarę jego osiągania. Aktualne zajęcie to bardziej osiągnięcie jednego z celów taktycznych, prowadzących do założonego celu ogólnego - strategicznego.

» Z perspektywy czasu, w jakim stopniu studia pomagają wejść na rynek pracy, na ile wiedza zdobyta na studiach okazuje się przydatna? Oprócz wiedzy, jakie umiejętności warto zdobyć?

Pewien minimalny zasób wiedzy jest niezbędny, żeby zaistnieć w danej dziedzinie, ale studia tak naprawdę powinny nas nauczyć logicznego myślenia, analizowania i wyciągania wniosków. Wiedzę można zdobyć szybko, tę drugą umiejętność rozwija się latami, dlatego zachęcam do czynnego udziału w zajęciach z przedmiotów ścisłych, rozwijających zdolności logicznego myślenia. I oczywiście do nauki języków obcych, co najmniej dwóch.

Oprócz wiedzy warto rozwijać umiejętności miękkie, ze sztuką komunikacji i autoprezentacji na czele.

Okres studiów daje również możliwość poznania charakteru pracy w różnych branżach, tak by rozpocząć pracę w dziedzinie, która nas najbardziej interesuje. Warto odbyć praktyki w firmach z różnych branż, wielkiej międzynarodowej korporacji i mniejszej firmie, na przykład z polskim kapitałem. To często zupełnie inne środowiska pracy i w czasie studiów można zorientować się, co nam bardziej odpowiada.

» Skoro mowa o międzynarodowych korporacjach... Krążą różne opinie o pracy w takich firmach. Czy nie boi się Pan syndromu wypalenia? A może nie taki wilk straszny...?

Wyznaję zasadę, że nie należy się obawiać tego co przyniesie nam przyszłość, ale być gotowym na to co przyniesie: widzieć jak zareagować i, co ważniejsze i trudniejsze, skutecznie to wdrożyć. Z wypaleniem zawodowym można skutecznie walczyć, a nawet potraktować to jako szansę, inspirację do zmiany na lepsze.

» Jak wspomina Pan okres studiów? Jak Pana zdaniem najlepiej przeżyć ten czas, aby w przyszłości przyniosło to obfite owoce i pozwoliło na opracowanie takiej właśnie strategii i jej realizację?

Studia to okres budowania trwałych przyjaźni i znajomości na całe życie. To też wyjątkowy czas pozwalający dużo podróżować, poszerzać horyzonty poznając ludzi z innych krajów, kultur, środowisk. Przerwy między semestrami warto na to poświęcić. A jeśli chodzi o część edukacyjną, to na każdych studiach są zajęcia zbliżone z naszymi zainteresowaniami, prowadzone przez pasjonatów i praktyków – warto brać w nich czynny udział, inspirować się i czerpać z ich doświadczenia. Są też zajęcia mniej wartościowe i polecam zastanowić się, czy warto na nie uczęszczać, czy też można bardziej pożytecznie wykorzystać czas: na pracę w kole naukowym, samorządzie, praktykę w firmie, uczestnictwo w ciekawych zajęciach na innych kierunkach itp. I jeszcze jedno, studia to czas nauki i zabawy, warto zadbać o właściwy balans.

» Równowaga wydaje się dla Pana dość istotna. Czy Pana praca pozwala na czas wolny? Jak go Pan najchętniej spędza?

Zdecydowanie tak - można i należy tak ułożyć sobie życie, żeby zachować balans między pracą i wypoczynkiem. Staram się dużo podróżować, spotykać z ludźmi, czytać i czynnie uprawiam sporty: tenis ziemny, pływanie, windsurfing, narty, snowboard.

» Kiedy pojawił się pomysł o wstąpieniu do SKN Progress i czym był umotywowany?

Już na pierwszym roku zainspirowały mnie opowieści znajomych z wyższych roczników studiów. Na początku drugiego roku wdrożyłem pomysł w życie i po przeanalizowaniu możliwości działania w SKN Progress i innych organizacjach studenckich postawiłem na Progress. Z perspektywy czasu jestem przekonany, że to była słuszna decyzja.

» Jak wspomina Pan działalność w Progressie? Czy była to w pewnym stopniu trampolina do dalszej kariery?

Wspaniali ludzie działali w naszym kole i innych, współpracujących z nami kołach w koordynowanej przez nas organizacji

CESSA. Jedną z tych osób jest moja żona, z innymi do dziś mam kontakt. Realizowaliśmy ciekawe, autorskie działania – z corocznym kongresem CESSA na czele. Na czwartym roku objąłem funkcję Wiceprezesa ds. strategicznych, a w kolejnym roku przekazałem stery młodszemu kolegom i koleżankom. Progress pomógł mi w rozpoczęciu kariery. Oferta praktyk w mBanku trafiła bezpośrednio do Progressu. Odpowiedziałem, a po praktykach otrzymałem ofertę pracy.

» Jakie były dla Pana pierwsze wyzwania w Progressie? Czy jest coś charakterystycznego dla działań w kole naukowym, czego nie spotka się w organizacjach innego typu?

Zarządzanie kołem naukowym jest w pewnym sensie trudniejsze od zarządzania firmą. Odpowiada się za działania i ich rezultaty, ale osoby, z którymi się je wykonuje, nie są naszymi pracownikami, a kolegami. Wymaga to umiejętności budowania i utrzymywania relacji, współpracy, szukania kompromisów i pracy w zespole. Doskonale rozwija umiejętności liderkie, ale też pozwala na poznanie siebie, swoich mocnych i słabych stron, tego co nas motywuje, jak najskuteczniej działać. To procentuje w pracy zawodowej, w szczególności w pracy projektowej, w której członkami zespołu projektowego zostają osoby z różnych działów, i z którymi nie wiąże nas podległość służbowa.

» Co uważa Pan za swój największy sukces podczas bycia członkiem SKN Progress?

Największym wydarzeniem był zorganizowany przez nas dwudniowy Kongres CESSY „Kreowanie sukcesu - ludzie, innowacje, outsourcing”. Bardzo udane wydarzenie, organizowane w czasach spowolnienia gospodarczego, gdy ciężko było o sponsoring i wsparcie firm. Cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród studentów, prelegentów i mediów.

Za sukces uważam też zachęcenie kilkunastu nowych studentów do działalności w kole. To pozwoliło osiągnąć Progressowi dzisiejszą silną pozycję na UŁ. Mito patrzeć, że tak dobrze sobie radzicie.





KLUB WZAJEMNEJ GOŚCINNOŚCI

- Hospitality Club

Zagraniczne podróże cieszą się dużą popularnością, jednak nie każdy może sobie na nie pozwolić. Czy rzeczywiście? Inicjatywy takie jak Hospitality Club umożliwiają zwiedzanie świata nawet z typowo studenckimi funduszami.



CZTERY KROKI DO ZOSTANIA PODRÓŻNIKIEM

Pomysł zrodził się w 2000 roku w głowie niemieckiego studenta Veita Kühne. Wykorzystując możliwości Internetu, grupa wolontariuszy założyła portal, który dzisiaj skupia ponad 300 000 użytkowników z około 200 krajów, a jego popularność stale rośnie. Idea Hospitality Club polega na zrzeszaniu osób z całego świata i w każdym wieku, chętnych przenocować lub oprowadzić kogoś po swoim mieście albo samemu skorzystać z gościny. Przyłączyć może się każdy, wystarczy podać swoje dane osobowe: imię i nazwisko, pełen adres i ważny adres email. Inne informacje są opcjonalne. Tyle wystarczy, żeby szukać przygody. Warto pamiętać, że członkostwo w klubie nie polega na wymianie usługi za usługę i nie szkodzi, jeśli sami nie możemy przyjąć kogoś do siebie, chociaż oczywiście jest to mile widziane.

BEZPIECZEŃSTWO NA PIERWSZYM MIEJSCU

Przyjęcie obcej osoby do domu albo podróż do nieznanego nawet na inny kontynent może budzić wątpliwości. Jednak portal wyposażony jest w szereg zabezpieczeń, które mają chronić podróżników przed potencjalnym niebezpieczeństwem. Należą do nich: weryfikacja profilu przez wolontariuszy (przez co rejestracja może zabrać nawet kilkanaście dni – warto więc dokonać jej odpowiednio wcześniej przed planowaną podróżą!), komentarze, które wyświetlają się przy stronach poszczególnych użytkowników i sposób kontaktowania się członków klubu: należy podać pełne imię i nazwisko, nick ze strony oraz numer paszportu. Dzięki temu łatwo możemy potwierdzić tożsamość naszego gościa czy gospodarza.

PŁĘĆ MA ZNACZENIE?

Oczywiście to, co może zminimalizować ryzyko trafienia na osobę nieuczciwą, nie eliminuje zwykłego niewychowania. W złych doświadczeniach związanych z korzystaniem z możliwości Hospitality Club dominuje wątek niemiłych gospodarzy czy uciążliwych gości. Mogą się na przykład zdarzyć takie problemy, jak korzystanie bez pozwolenia z cudzych rzeczy, albo brak jakiegokolwiek pomocy ze strony gości; z drugiej strony, może to dotyczyć wszystkich nowych znajomości.

Za ciemniejszą stronę portalu można uznać tendencję, o której mówi część użytkowników, zwłaszcza płci męskiej. Niektó-

Tekst: Martyna Czapska

martczapska@gmail.com

rzy z nich twierdzą, że nocleg najczęściej znajdują dziewczyny, im młodsze i ładniejsze, tym łatwiej. Nie słychać jednak o przypadkach nadużyć, choć niewątpliwie warto prześledzić komentarze przy profilach, a także uzbroić się w cierpliwość. Znaleźnię gospodarza może bowiem zająć nawet kilkanaście dni, a część użytkowników po prostu nie odpisuje na prywatne wiadomości. Szczęścia można też szukać na międzynarodowym czacie dostępnym na stronie Hospitality Club.

IDEALNA IDEA

Praktyczny brak poważniejszych wad działalności portalu może wydawać się podejrzany, jednak wydaje się, że rzeczywiście największe zagrożenia związane z korzystaniem z Hospitality Club sprowadzają się do różnic charakterów. Większość relacji jest pozytywna i trudno się temu dziwić. Po pierwsze, portal umożliwia zagraniczne wojaże praktycznie za cenę samej podróży, dzięki czemu prawie każdy może zwiedzić wymarzony kraj. W ideę wpisane jest poznawanie nowych ludzi, a wiadomo, że mieszkańcy najlepiej znają swoje okolice i pokażą nam miejsca, których nie znajdziemy w przewodnikach, knajpki mieszczące się poza głównymi ulicami, a w ich domu najlepiej zaobserwujemy kulturę danego regionu. Poza tym, system zabezpieczeń stworzony przez twórców Hospitality Club zdaje egzamin od początku istnienia portalu i nic nie wskazuje, że ulegnie to zmianie.

Więzi, które powstają przy okazji korzystania z Hospitality Club, mogą być mniej lub bardziej trwałe, ale jest coś, co łączy wszystkich jego członków. To pasja podróżnicza i ciekawość świata, a także otwartość na drugiego człowieka. Jest to gwarancja niezapomnianych przeżyć i zawarcia ciekawych znajomości. Dlatego, jeśli tylko macie trochę czasu i ewentualnie dogodne warunki mieszkaniowe – nie zwlekajcie i spróbujcie, rejestrując się na polskiej stronie Hospitality Club:

<http://www.polski.hospitalityclub.org>.



Studenckie Koło Naukowe Finansów i Bankowości - PROGRESS

Studenckie Koło Naukowe PROGRESS jest jedną z najstarszych i największych organizacji studenckich Uniwersytetu Łódzkiego. Działamy przy Instytucie Finansów, Bankowości i Ubezpieczeń, ale zasięg naszej działalności wykracza daleko poza mury katedry i wydziału. SKN Progress tworzą młodzi i aktywni ludzie, którzy doskonale rozumieją, że studiowanie nie opiera się tylko na wkuwaniu i zdobywaniu suchej wiedzy, lecz na wcielaniu teorii w czyn, na tworzeniu czegoś dla siebie i innych. Tym czymś są projekty, które realizujemy, między innymi Targi Banków, Finance Week, Sztuka Doradzenia i oczywiście FORWARD.

Z naszej inicjatywy Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny odwiedziło wiele wybitnych postaci naszego życia gospodarczego, ekonomistów i bankowców, którzy właśnie poprzez uczestnictwo w organizowanych przez nas konferencjach, szkoleniach czy debatach mogli podzielić się z wami swoją wiedzą i praktyką.

My również pragniemy dzielić się z Wami swoimi przemyśleniami i doświadczeniem. Stąd zrodziła się koncepcja „FORWARDu”, studenckiego magazynu poświęconego gospodarce, trendom biznesowym i karierze, oraz wszelkim aspektom życia studenta. Pierwszy FORWARD ukazał się w marcu 2008 roku, i liczył 28 stron. Sami możecie ocenić jak się zmienił od tego czasu-wszystkie numery dostępne są w wersji PDF na naszej stronie.

Zapraszamy Was gorąco do wyrażania swoich opinii na temat FORWARDu, do zgłaszania swoich pomysłów, ulepszeń, a także słów krytyki. Istniejemy dla Was i bez Waszego udziału nie stworzylibyśmy nic.

Jeśli chcesz pisać do FORWARDu, skontaktuj się z nami pod adresem: forward.redakcja@gmail.com. Cały czas czekamy na Wasze zgłoszenia i artykuły. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o PROGRESSIE i magazynie FORWARD, odwiedź naszą stronę:

www.progress.org.pl

Rekrutacja do SKN Progress

Chcesz dołączyć do grona studentów, którzy mają wpływ na to, co dzieje się na uczelni, pracować nad własnymi projektami, być częścią zespołu rozwijającego swoje umiejętności organizacyjne, a przede wszystkim współpracować z praktykami ze świata biznesu? Jeśli Twoja odpowiedź jest twierdząca, to znaczy, że PROGRESS jest odpowiednim miejscem dla Ciebie. Wystarczy, że wypełnisz formularz aplikacyjny zamieszczony na naszej stronie www.progress.org.pl.

Progress stawia na Twój rozwój

FORWARD®





Uniwersytet
ŁÓDZKI

nasz indeks - Wasza przyszłość

Uniwersytet Łódzki
to jedna z największych polskich uczelni.
Prowadzimy studia
stacjonarne i niestacjonarne:

I stopnia (licencjackie)
II stopnia (magisterskie)
III stopnia (doktoranckie)
oraz **studia podyplomowe**

Kształcimy na 12 wydziałach:

- Biologii i Ochrony Środowiska
- Chemii
- Ekonomiczno-Socjologiczny
- Filologiczny
- Filozoficzno-Historyczny
- Fizyki i Informatyki Stosowanej
- Matematyki i Informatyki
- Nauk Geograficznych
- Nauk o Wychowaniu
- Prawa i Administracji
- Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
- Zarządzania

Chcesz poznać zasady rekrutacji, dowiedzieć się więcej
o naszych kierunkach studiów, perspektywach zawodowych, stypendiach
i innych ważnych sprawach dla przyszłego żaka?

Wejdź na naszą stronę internetową
www.uni.lodz.pl lub odwiedź nasze Wydziały,
porozmawiaj ze studentami i poczuj atmosferę naszej Uczelni.

Studia - Kariera - Prestiż

www.uni.lodz.pl

Projekt i wykonanie Biuro Informacji i Promocji UŁ 2009

